

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI EDUKACJI, NAUKI
I MŁODZIEŻY**
(NR 188)
z dnia 4 grudnia 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 188)

4 grudnia 2014 r.

Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Pawła Baucia (TR)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

- rozpatrzenie Informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli przeciwdziałania zjawiskom patologii wśród dzieci i młodzieży szkolnej wraz ze stanowiskiem Ministra Edukacji Narodowej;
- rozpatrzenie Informacji Ministra Edukacji Narodowej na temat ewaluacji efektów programu rządowego „Bezpieczna i przyjazna szkoła.”

W posiedzeniu udział wzięli: **Tadeusz Sławecki** sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Jacek Uczkiewicz** wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Dariusz Cieślik** sędzia w Departamencie Wykonania Orzeczeń i Probacji Ministerstwa Sprawiedliwości, **Elżbieta Rusiniak** naczelnik Wydziału Profilaktyki Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Jach** pełnomocnik Komendanta Głównego Policji wraz ze współpracownikami, **Monika Lewandowska** główny wizytator w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Beata Drewniacka** naczelnik Wydziału do spraw Szkolnictwa Artystycznego I i II Stopnia Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, **Jolanta Flejszar-Olszewska** specjalista w Biurze Rzecznika Praw Dziecka, **Krystyna Starczewska** prezes Krajowego Forum Oświaty Niepublicznej, **Małgorzata Sinica** Naczelnik Związku Harcerstwa Polskiego, **Wiesław Turzyński** Sekretarz Generalny Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej wraz ze współpracownikami, **Kalina Kenczew-Pałasz** wicedyrektor Biura Edukacji i Wychowania Komendy Głównej Ochotniczych Hufców Pracy, **Aleksandra Koper** główny specjalista w Fundacji Banku Ochrony Środowiska, **Tadeusz Pisarek** przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Schronisk dla Nieletnich i Zakładów Poprawczych, członek ZG Forum Związków Zawodowych, **Sławomir Wittkowicz** przewodniczący Wolnego Związku Zawodowego „Solidarność – Oświata” oraz **Jarosław Komża** ekspert Związku Powiatów Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Muszyńska**, **Paweł Witecki**, **Elżbieta Wojciechowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł **Piotr Paweł Bauć (TR)**:

Dzień dobry państwu. Przypominam państwu naszym gościom i wszystkim obecnym o obowiązku wpisywania się na listy obecności. Bardzo proszę każdą osobę, która będzie zabierała głos, aby przedstawiała się z imienia i nazwiska oraz podawała nazwę instytucji, którą reprezentuje. Jest to dla potrzeb wprowadzenia do protokołu i zapisu posiedzenia Komisji.

Otwieram posiedzenie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Stwierdzam przyjęcie protokołów z posiedzeń Komisji, które odbyły się w październiku br. wobec niewniesienia do nich zastrzeżeń.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje dwa punkty. W punkcie pierwszym rozpatrzenie Informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli przeciwdziałania zjawiskom patologii wśród dzieci i młodzieży szkolnej wraz ze stanowiskiem Ministra Edukacji Narodowej. W punkcie drugim rozpatrzenie Informacji Ministra Edukacji Narodowej na temat ewaluacji efektów rządowego programu „Bezpieczna i przyjazna szkoła”.

Czy są uwagi do porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia Komisji? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny posiedzenia.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Proponuję, aby najpierw były wystąpienia a później przeprowadzimy dyskusję łącznie nad dwoma punktami.

Przed tym mam jeszcze następującą informację. Na skrzynki e-mail szanownych koleżanek i kolegów posłanek i posłów został wysłany e-mail z prośbą o podanie swoich tematów do planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 31 lipca 2015 roku – taki termin podał pan marszałek. Proszę, aby przekazywać je na piśmie w terminie do 12 grudnia do sekretariatu naszej Komisji. Oczywiście, na piśmie to też za pomocą e-maila na skrzynkę Komisji.

Bardzo proszę pana prezesa Jacka Uczkiewicza o przedstawienie Informacji Najwyższej Izby Kontroli. Proszę.

Wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli Jacek Uczkiewicz:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Jeśli państwo pozwolicie to, po wygłoszeniu kilku moich zdań, poprosiłbym pana Piotra Prokopczyka dyrektora departamentu, który realizował tę kontrolę o przedstawienie szczegółowych wyników tej ważnej kontroli w bardziej przystępnej, wizualnej formie.

Wysoka Komisjo, Izba przeprowadziła kontrolę – w IV kwartale 2013 roku w 9 jednostkach samorządu terytorialnego oraz w 25 publicznych szkołach różnych typów – na temat przeciwdziałania zjawiskom patologii wśród dzieci i młodzieży szkolnej. Chcę od razu powiedzieć, że nie jest to pierwsza kontrola. W 2007 roku Izba przeprowadziła podobną kontrolę.

Oceniany okres to dwa lata szkolne – 2011-2012 oraz 2012-2013. W generalnej ocenie Najwyższa Izba Kontroli stwierdza, że podejmowane działania profilaktyczne szkół i gmin nie doprowadziły do spadku zachowań patologicznych wśród dzieci i młodzieży.

Nasze badania prowadziliśmy na dwóch płaszczyznach. Pierwsza to badanie wdrażania programów przez szkoły a na drugiej odwoływaliśmy się do prowadzonych przez Izbę badań ankietowych. Tymi badaniami objęliśmy w szkołach 2359 uczniów i prawie 1000 nauczycieli i pedagogów szkolnych.

Wyniki tych badań wskazują, że najbardziej powszechnymi i rozpoznanymi problemami wychowawczymi pozostała nadal agresja słowna (na poziomie 74%) i agresja fizyczna skierowana zarówno wobec rówieśników jak i osób dorosłych. Skala tych zjawisk w takim przekroju statystycznym znajduje się na poziomie wyższym niż w 2007 roku. Ale tutaj chciałbym od razu podkreślić ciekawe zjawisko. Wróciliśmy bowiem do części szkół, które kiedyś badaliśmy i do których kierowaliśmy nasze wystąpienia pokontrolne. Okazało się, że w tych szkołach sytuacja uległa poprawie.

Najgroźniejszymi zjawiskami patologicznymi w szkołach pozostaje nadal zażywanie narkotyków lub substancji odurzających. Ponad 30% ankietowanych przez NIK uczniów przyznało, że było świadkiem narkotyzowania się lub słyszało o takich sytuacjach od rówieśników, a 17% ankietowanych wskazywało na występowanie handlu narkotykami na terenie szkoły. Problem ten dostrzegało prawie 30% ankietowanych nauczycieli natomiast ponad 20% przyznało, że nie ma na ten temat wiedzy.

Przyczyny. Przede wszystkim niedopasowanie podejmowanych przez szkoły i gminy działań profilaktycznych do faktycznie występujących zagrożeń. Działania te są prowadzone na podstawie szkolnych programów profilaktycznych i wychowawczych, w których – jak ustaliliśmy – nie rozpoznano prawidłowo wszystkich potrzeb dzieci i młodzieży. W zaledwie pięciu skontrolowanych szkołach w podejmowanych działaniach wykorzystano programy rekomendowane w ramach Systemu Rekomendacji Programów Profilaktycznych i Promocji Zdrowia. Ponadto kadra nauczycielska nie była odpowiednio przygotowana do podejmowania skutecznych działań a przede wszystkim do identyfikowania ryzykownych zachowań uczniów.

Gminne strategie rozwiązywania problemów społecznych w odniesieniu do dzieci i młodzieży zagrożonych uzależnieniami również nie były prawidłowo przygotowane i nie pozwalały na monitorowanie celów. Ponadto gminy nierzetelnie kontrolowały realizację obowiązku nauki, a także nieprawidłowo wykorzystywały środki na cele związane

z realizacją gminnych programów profilaktyki. Te nieprawidłowości stwierdziliśmy w 46% skontrolowanych gmin. Wyniki wskazują między innymi, że trudności wychowawcze dzieci i młodzieży występują w dużym nasileniu we wszystkich typach szkół.

Chciałbym Wysoką Komisję odesłać do tych fragmentów naszego raportu, w którym pokazujemy dobre praktyki. Pokazujemy szkoły, które z powodzeniem stosują przemyślane, racjonalne programy profilaktyczne i odnoszą sukcesy.

Ponieważ pan minister będzie również zabierał głos, więc chciałem tylko powiedzieć, że do naszej Informacji dołączyliśmy stanowisko Ministra Edukacji Narodowej, w którym pan minister – jak można przeczytać – informując o podejmowanych działaniach, nie podziela opinii, że fiaskiem zakończyła się realizacja rządowego programu „Bezpieczna i przyjazna szkoła”.

W skrócie powiem, że prezes Najwyższej Izby Kontroli w swojej opinii do stanowiska nie podzielił tego zdania, gdyż oceny Izby zostały ustalone na podstawie wyników kontroli.

Proszę bardzo pana dyrektora Prokopczyka o przybliżenie poszczególnych wyników. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Najwyższej Izby Kontroli Piotr Prokopczyk:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Tak jak przed chwilą powiedział pan prezes, kontrola została przeprowadzona w IV kwartale 2013 roku. Zanim zacznę opowiadać o wynikach kontroli, króciutko przedstawię pewien zarys. Wydaje mi się, że jest on istotny, żeby wprowadzić państwa w temat a przynajmniej te osoby, które nie są z nim do końca zapoznane.

Patologia to zachowanie się jednostek lub grup społecznych niezgodnie z powszechnie obowiązującymi wartościami kulturowymi. To, że zdecydowaliśmy się ponownie rozpocząć kontrolę, którą robiliśmy w 2007 roku, to przede wszystkim sprawy związane z niepowodzeniem rządowego programu „Bezpieczna i przyjazna szkoła”. Mówię tutaj o latach 2008-2011. Chcę to mocno podkreślić, odnosimy się do tego okresu. Jak powiedziałem, przeprowadzaliśmy też kontrolę w 2007 roku.

Jakie były wyniki kontroli, którą przeprowadziliśmy w 2007 roku? Przede wszystkim stwierdziliśmy brak rozpoznania skali zagrożeń, jak również nieegzekwowanie obowiązku nauki oraz zaniechanie realizacji gminnych strategii rozwiązywania problemów społecznych. To były główne nieprawidłowości, które wtedy stwierdziliśmy.

Co kontrolowaliśmy tym razem? Przede wszystkim skoncentrowaliśmy się na tym, jak szkoły i gminy przeciwdziałają patologii oraz zjawiskom patologicznym. Również chcieliśmy zobaczyć, jaki był stan realizacji wniosków po kontroli w 2007 roku. W związku z tym mieliśmy do czynienia częściowo z kontrolą sprawdzającą, czy doszło do zmian w działaniach jednostek samorządu terytorialnego oraz szkół.

Chciałbym powiedzieć, jakie były wnioski po kontroli w 2007 roku. Przede wszystkim wnioskowaliśmy o:

- opracowanie programów profilaktyki i programów wychowawczych,
- wzmocnienie kwestii rozpoznawania zagrożeń występujących na terenie szkół.

Również wskazywaliśmy na konieczność rozszerzenia doskonalenia zawodowego nauczycieli w obszarze rozpoznawania zjawisk patologicznych. Wskazywaliśmy też skoncentrowanie się, czy też zwiększenie nadzoru nad realizacją obowiązku nauki przez młodzież w wieku 16-18 lat.

Gdzie tym razem kontrolowaliśmy? Tak jak tu zostało powiedziane, skontrolowaliśmy 9 gmin i 25 szkół. Wzięliśmy szkoły ze wszystkich poziomów, czyli szkoły podstawowe, gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne. Oznacza to, że nasza kontrola dotyczyła ponad 11,5 tys. uczniów i była przeprowadzona w 8 województwach.

Jaki stan został stwierdzony? To też jest już po części powtórzeniem tego, co już przedstawił pan prezes. Najpowszechniejsze zjawisko patologiczne to agresja słowna i fizyczna, wagary i palenie papierosów. Natomiast najbardziej niepokojącym, niebez-

piecznym zjawiskiem patologicznym jest zażywanie narkotyków lub środków odurzających. Najwięcej takich zachowań patologicznych zaobserwowaliśmy w gimnazjach.

Tutaj przedstawiamy państwu wyniki naszych badań ankietowych, które zostały przeprowadzone wśród uczniów i nauczycieli oraz pedagogów. O tym też już pan prezes wspomniał.

Tutaj mamy ankietę, która była przeprowadzona wśród nauczycieli. Jak widzicie państwo na dość wysokim poziomie jest agresja słowna, również wagary. Mówimy tutaj nie tylko o zjawiskach patologicznych lecz także o zjawiskach nieprawidłowych czyli na przykład o nieprzygotowaniu się do lekcji, co zostało też tutaj uwzględnione.

Na najniższym poziomie badania ankietowanego pojawiały się przede wszystkim kradzieże i mimo wszystko zażywanie substancji psychoaktywnych. Może nie tyle najrzadziej ale najmniej, natomiast są one najbardziej niebezpieczne. Zostało to wcześniej wspomniane.

Dokumentacja szkolna. Tutaj badaliśmy zjawiska patologiczne na podstawie różnych dowodów, przy pomocy różnych mechanizmów kontrolnych, które były wykorzystywane.

Na podstawie dokumentacji szkolnej stwierdziliśmy, że najbardziej poważnym, niepokojącym zjawiskiem patologicznym jest zachowanie agresywne, kolejnym jest palenie tytoniu a następnie picie alkoholu, kradzież, wandalizm.

Tutaj pokazujemy dynamikę. Jak wyglądał stan w roku szkolnym 2011-2012 i w roku szkolnym 2012-2013. Widzimy tutaj pewne różnice, szczególnie jeśli chodzi o kradzież, która zwiększyła się.

Jeśli chodzi o materiały, które badaliśmy w dokumentacji szkolnej. Ankiety, które były przeprowadzane wśród uczniów. Tutaj widzicie państwo te trzy kolory. Kolor niebieski oznacza, że nigdy nie spotkali się oni albo nie słyszeli o takich sytuacjach patologicznych. Kolor czerwony oznacza, że czasami, a kolor zielony oznacza, że często. Jak państwo widzicie na najwyższym poziomie wśród uczniów jest palenie papierosów i wulgarne wyzywanie koleżanek i kolegów czyli agresja słowna.

Biorąc pod uwagę te trzy przeprowadzone badania, to agresja słowna jest tym zjawiskiem patologicznym, które jest najbardziej rozpowszechnione. Jest ono też postrzegane jako największe odczucie zagrożenia tym zjawiskiem patologicznym.

Jeżeli chodzi o kwestię narkotyzowania się, to chciałem powiedzieć jedną rzecz. Ponad 30% ankietowanych uczniów przyznało, że było świadkiem narkotyzowania się lub słyszało o takich sytuacjach od koleżanek i kolegów, a 17% wskazało na występowanie handlu narkotykami na terenie szkoły. Trzeba o tym pamiętać, że odnosimy się do próby badawczej, która była kontrolowana czyli mówimy tutaj o tych 25 szkołach. Dotyczyło to ponad 11 tys. uczniów w 8 województwach. Mimo wszystko ten element wskazuje na dosyć poważny problem.

Nie będę tutaj mówił obszernie o kwestii związanej z profilaktyką narkomanii dlatego, że niedawno robiliśmy kontrolę w szkołach związaną z profilaktyką narkomanii. I te przyczyny, które państwu powtarzamy w odniesieniu do wszystkich zjawisk patologicznych one też zostały stwierdzone, jeżeli mówimy o przeciwdziałaniu narkomanii w szkołach.

Tutaj chcemy pokazać państwu, jak w kontrolowanej próbie wyglądał odsetek uczniów przejawiających zachowania patologiczne w poszczególnych typach szkół. Na podstawie badań NIK najwięcej zachowań patologicznych jest w gimnazjach, następnie są szkoły podstawowe, natomiast w szkołach ponadgimnazjalnych ten odsetek maleje.

Jakie były przyczyny zaistniałego stanu, który został stwierdzony w toku kontroli dotyczącej przeciwdziałania patologii wśród dzieci i młodzieży? Przede wszystkim stwierdziliśmy, że szkolne programy profilaktyczne i wychowawcze nie zawierały właściwie rozpoznanych potrzeb dzieci i młodzieży. Stwierdziliśmy też, że był niewielki poziom wykorzystania programów ocenianych w ramach Systemu Rekomendacji Programów Profilaktycznych i Promocji Zdrowia Psychicznego. Dodatkowo kadra nauczycielska nie była zawsze odpowiednio przygotowana do identyfikowania ryzykownych zachowań uczniów. Stwierdziliśmy również, że w jednostkach samorządu terytorialnego gminne strategie rozwiązywania problemów społecznych przygotowano nieprawidłowo.

Jeżeli chodzi o kontrolę realizacji obowiązku nauki. Tutaj też wystąpiły przypadki dosyć poważnej, nierzetelnej realizacji tego obowiązku. Ponadto stwierdziliśmy, że w 46% badanych i kontrolowanych gmin nieprawidłowo wykorzystywano środki na cele związane z realizacją gminnych programów profilaktyki. Środki te kierowano między innymi na pokrycie deficytu budżetowego oraz spłatę wcześniej zaciągniętych zobowiązań.

Jaka jest ogólna ocena? Została ona już przedstawiona przez pana prezesa. Ja tylko ją przypomnę. Podejmowane w latach szkolnych 2011-2012 i 2012-2013 działania profilaktyczne szkół i gmin nie doprowadziły do spadku zachowań patologicznych dzieci i młodzieży. Wnioski po kontroli w 2007 roku zostały zrealizowane. Niemniej jednak skontrolowane w szkołach i w gminach podobne nieprawidłowości w znacznym stopniu powtórzyły się.

Jakie wnioski sformułowaliśmy? Ministerstwu Edukacji Narodowej przede wszystkim wskazaliśmy na potrzebę wzmocnienia skuteczności systemu przeciwdziałania zjawiskom patologii wśród uczniów i młodzieży szkolnej oraz wyeliminowanie niespójności przepisów rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 maja 2001 roku oraz ustawy o systemie oświaty.

Dyrektorzy szkół powinni wprowadzać mierniki realizacji celów, które zostały sformułowane w szkolnych programach wychowawczych i profilaktycznych. Dodatkowo powinna być dokonywana ocena efektów działań wychowawczych i profilaktycznych. Następnie trzeba położyć dosyć duży nacisk na doskonalenie zawodowe nauczycieli w obszarze rozpoznawania zjawisk patologicznych.

Jeżeli chodzi o gminy. Przede wszystkim wskazywaliśmy na potrzebę wykorzystywania dochodów z opłat za zezwolenie na sprzedaż napojów alkoholowych na cele związane z realizacją gminnych programów profilaktyki. Również wnioskowaliśmy o zwiększenie nadzoru nad realizacją obowiązku nauki przez uczniów.

Z mojej strony to tyle. Oczywiście jak zwykle NIK jest gotowa do odpowiedzi na pytania, które chcieliby nam państwo zadać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Dziękuję bardzo. Proszę pana ministra Tadeusza Sławeckiego o stanowisko do Informacji Najwyższej Izby Kontroli oraz Informację MEN na temat efektów programu „Bezpieczna i przyjazna szkoła”.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Tadeusz Sławecki:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie posłanki, panowie posłowie, panie prezesie. To dobrze, że razem oceniamy raport Najwyższej Izby Kontroli oraz działania programu „Bezpieczna i przyjazna szkoła”. Jednocześnie trudno mi się zgodzić z takim stwierdzeniem, że program...

To znaczy, połączyliśmy dwie rzeczy, które są kierowane z jednej strony jako zalecenia do gmin. Na przykład wykorzystywanie dochodów z opłat za zezwolenie na sprzedaż napojów alkoholowych. Ma się to nijak do spraw, którymi zajmuje się Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Może zacznę od sprawy uporządkowania informacji. O czym mówimy?

Przede wszystkim dyskutujemy o latach 2008-2011. Jeszcze w tamtym czasie, w roku 2011 siedzieliśmy z panem Andrzejem Smirnowem za tamtym stołem. Natomiast teraz po czterech latach oceniamy ten program. Dużo się zmieniło od tego czasu.

Wysoka Komisja była uprzejma 9 stycznia 2014 roku przyjąć dezyderat nr 8 w sprawie kontynuacji rządowego programu „Bezpieczna i przyjazna szkoła” na lata 2014-2020. W tym dezyderacie wysoko oceniono działania podejmowane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i inne resorty.

W tym raporcie NIK zabrakło mi między innymi również pokazania tej współpracy międzyresortowej, odpowiedzialności poszczególnych resortów. Jeśli mówimy o narkomanii to przypomnę, że Krajowe Biuro do spraw Narkomanii znajduje się przy Ministrze Zdrowia.

Oczywiście nie jest moim celem polemizowanie, ale nie chcę żebyśmy odnieśli wrażenie, że za wszystko co dzieje się w sferze bezpieczeństwa, w tym bezpieczeństwa

w szkole odpowiada tylko Minister Edukacji Narodowej. To się chyba z tym zgodzimy? To po pierwsze.

Po drugie, program „Bezpieczna i przyjazna szkoła” nie zajmował się tylko kwestią dotyczącą tzw. przestępczości. Tu na tej sali uporządkowaliśmy również sprawy nazewnictwa. Jeśli chodzi o uczniów, to uczniowie nie popełniają przestępstw, są zdarzenia na terenie szkoły, wykroczenia a nie przestępstwa. Tu prawnicy siedzący na sali ze mną się zgodzą, bo oni zwracali na to uwagę. W niektórych prezentacjach są użyte wyrazy – przestępstwo popełnione w szkole. Mogłoby być na terenie szkoły, na boisku szkolnym przez dorosłych handlującymi narkotykami a nie przez uczniów.

Kolejna sprawa. Oczywiście, ja nie chcę podważać żadnej metodologii, ale przypomnę, że tych dwa tysiące uczniów – proszę mnie poprawić, bo było dwa tysiące przebadanych uczniów – do ponad pięciu milionów uczniów, no to jest...

Czasami się mówi, przeprowadzono na reprezentacyjnej próbie 1000 osób dorosłych Polaków. Czasami niektóre osoby tak mówią.

Jeszcze raz mówię, nie kwestionuję, bo NIK ma swoje metody, NIK ma swoje badania. Ale zaraz państwu udowodnię, że również inne instytucje badały – nie Ministerstwo Edukacji Narodowej – i wyniki tych badań są nieco, nieco inne.

Przypomnę, że w tych latach 2008-2011 trzy razy zmienili się ministrowie edukacji a już nie wspomnę o całych tuzinach wiceministrów itd. Ale wypadło na mnie, że mam się odnieść do tego okresu.

Jeśli chodzi o program „Bezpieczna i przyjazna szkoła” to wchodzi również obszar, o czym nie powiedzieliśmy, dotyczący bezpieczeństwa zdrowego żywienia, odżywiania, zdrowego stylu życia, przeciwdziałania otyłości i najważniejsze...

Szanowni państwo, to jest kwota 6 mln zł rocznie. To tyle, ile na przykład niektóre biura do spraw zwalczania pochlaniają na cele administracyjne. To jest może duża kwota ale nie łudźmy się, że za 6 mln zł...

My oceniamy ten program. Ja nie mówię, gdyby był temat sformułowany – działania na rzecz poprawienia bezpieczeństwa w szkole itd., itd., to wtedy moglibyśmy pokazywać całą otoczkę. Ale dzisiaj mamy precyzyjnie sformułowany temat – raport Najwyższej Izby Kontroli oraz ewaluacja programu za tamte lata. Stąd będę się koncentrował, aczkolwiek zechcę pokazać...

Cieszę się, że są tutaj nasi współpracownicy, z którymi przez wiele lat współdziałaliśmy: organizacje harcerskie, Komenda Główna Policji. I mógłbym tutaj wymieniać wielu współpracowników, którzy mam nadzieję, że powiedzą według ich odczuć, czy te pieniądze zostały spożytkowane prawidłowo czy nie.

Również pozwolę sobie zauważyć, że na przykład Komenda Główna Policji niezależnie od nas realizuje też program „Razem bezpieczniej”, który jest jak gdyby kierowany do tego obszaru. Więc gdybyśmy szerzej omawiali ten temat na pewno trochę by to inaczej wyglądało.

Przypomnę, że Najwyższa Izba Kontroli skierowała do nas właściwie dwa postulaty:

- kontynuowanie działań mających na celu wzmocnienie skuteczności systemu przeciwdziałania zjawiskom patologii wśród dzieci i młodzieży szkolnej, poprzez monitorowanie skali zagrożeń takimi zjawiskami oraz ocenę funkcjonujących rozwiązań prawnych w systemie oświaty z zakresu działań wychowawczych w szkołach;

- wyeliminowanie niespójności przepisów par. 2 ust.2 załączników 2-5d i 5f do rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 maja 2001 roku w sprawie ramowych statutow publicznego przedszkola oraz publicznych szkół do zapisów ustawy o systemie oświaty.

Oczywiście, żeby zacząć od tej drugiej sprawy, to Ministerstwo Edukacji Narodowej dostrzega potrzebę ujednolicenia przepisów. Zgodnie z nowym rozporządzeniem w sprawie ramowych statutow program wychowawczy uchwała rada pedagogiczna po zasięgnięciu opinii rady rodziców i samorządu uczniowskiego. Zgodnie z ustawą rada rodziców w porozumieniu z radą pedagogiczną.

W MEN prowadzone są prace koncepcyjne dotyczące kierunku zmian przepisów w zakresie ramowych statutow publicznego przedszkola oraz społecznych szkół uwzględ-

niające wszystkie zmiany wprowadzone w ustawie o systemie oświaty oraz w aktach dokonanych w ostatnich latach. To jest jedna odpowiedź.

Natomiast jeśli chodzi o kontynuowanie działań, to myślę, że one były kontynuowane. Przede wszystkim rozpoczęliśmy od pewnego monitoringu, od uporządkowania zbioru różnych informacji. Tak jak powiedziałem problemem jest to, że z różnych źródeł docierają różne informacje, często przez osoby szukające sensacji są wybierane tylko częściowo i pokazywane, że nastąpił wzrost taki a taki.

Tak, zgadzamy się, że na przykład bardzo trudną sprawą... O ile spadła kwestia dopalaczy, o tyle dzisiaj mamy problem z miękkimi narkotykami. I tu właśnie nie tylko MEN a wszyscy za to odpowiadający podejmujemy działania, aby to zmienić.

Będę miał tabelkę, w której pokazano jakie rodzaje narkotyków biorą uczniowie. Postaramy się również dotrzeć do innych badań, bo przede wszystkim trzeba mieć informację. Posiłkujemy się innymi badaniami prowadzonymi przez uczelnie, przez organizacje międzynarodowe, przez stowarzyszenia. To będzie pokazywało, że jednak w wielu obszarach nastąpiła znacząca poprawa.

Natomiast pamiętajmy, zmniejszyła się przemoc fizyczna, ale mamy do czynienia coraz bardziej z przemocą przy użyciu nowych nośników informacji. Dzisiaj jeden z dzienników publikuje zdjęcie dziewczynki, która jest sfotografowana w toalecie szkolnej. Puszczono to wszystko w obieg. Tylko on wyraźnie pisze, że nikt nie powiedział rodzicom, że rozpowszechnianie filmów i zdjęć bez zgody bohaterów jest karalne i normalnie od razu można mieć odpowiedni paragraf z tego tytułu. Tu wszyscy muszą mieć wiedzę i świadomość prawną.

Proszę państwa, okazuje się że wcale nie w gimnazjach ale w ostatnich klasach szkoły podstawowej – zaraz to udowodnię – jest najwięcej popełnianych wykroczeń. To wcale nie gimnazja, o których tak się mówi... W nich tak, oczywiście są te różne zdjęcia. Niektóre rodzaje wykroczeń są popełniane częściej w gimnazjach niż w szkołach podstawowych. Ale na przykład jeśli chodzi o przemoc fizyczną to, według badań różnych osób, jest ona popełniana w większym stopniu w szkołach podstawowych. To też jest ważne chociażby w kontekście planowanych działań z monitoringiem. Czy stosować je w pierwszej kolejności w gimnazjach czy w szkołach podstawowych.

Myślę, że każde badanie, każda dyskusja ma jakiś cel. Żeby z tego wyciągnąć wnioski, poprawić coś i takie są zapewne rekomendacje Izby. Żeby po prostu zwrócić uwagę i w przyszłości próbować robić inaczej.

Przede wszystkim zrobiliśmy mapę bezpiecznej szkoły. Bardzo ważne przedsięwzięcie, do którego zaprosiliśmy wszystkie stowarzyszenia, organizacje, które mają coś do powiedzenia. Nazbierało się ich 35 od lewa do prawa. One przychodzą, pokazują i mówią: my chcemy z wami współpracować, mamy określone doświadczenia, mamy scenariusze lekcji, mamy scenariusze zajęć.

Odnosnie kompetencji nauczycieli, że nie mają wiedzy w tym obszarze. I tak, i nie. Oczywiście, można się przyjrzeć standardom kształcenia nauczycieli w tym zakresie. Tak jak było z niepełnosprawnymi. Panie prezesie, myślę że przy okazji jak będzie możliwość, to warto przyjrzeć się, jak uczelnie wyższe to realizują.

Natomiast siedzi tu pani dyrektor Żyro z Ośrodka Rozwoju Edukacji, która może udowodnić i pokazać tysiące materiałów, nie dziesiątki, ale tysiące materiałów, scenariuszy prawie gotowych dla nauczycieli, wychowawców, rodziców, które tylko brać i ściągać, nie chcemy żadnych praw autorskich. Dobrze mówię, pani dyrektor? Dobrze.

W związku z tym Ministerstwo Edukacji Narodowej tworzy przede wszystkim systemowe rozwiązania, które pozwalają podejmować działania dla realizacji celu: „Wzmocnienie skuteczności przeciwdziałania zjawiskom patologii wśród dzieci i młodzieży”. Systemowo, bo akcje doraźne się kończą. Jesteśmy przeciwni akcyjności.

Siedzi tu na sali pan inspektor Jach, który zapewne... Proszę, aby powiedział o tym obszarze współpracy z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i o programie „Profilaktyka a Ty” („PaT”). Ja już o tym nie będę mówił. Pan inspektor powie państwu dlaczego młodzież granie się do programu „PaT”. Dlatego, że tam nie ma ściemy, nie ma akcyjności, nie jest pod publiczkę. Ministrowie się zmieniają a program „Profilaktyka a Ty” jest

i cały czas wokół tego się kręci. Więc chcemy, aby było systemowo, żeby była ewaluacja programów. I to już wprowadziliśmy.

Ewaluacja zewnętrzna. Oczywiście urzędnicy sami siebie nie mogą oceniać i to jest zrozumiałe. Z tego jeszcze powinny wypływać jakieś wnioski.

Proszę państwa, proszę również wziąć pod uwagę, że w tamtym czasie były różne priorytety w ministerstwach. Co roku gdzieś tam priorytety zmieniały się a program był ten sam. Jeszcze raz mówię to jest 6 mln zł. Powtarzam to jak mantrę, bo po prostu trzeba to pokazywać o jakiej skali mówimy.

Jeśli chodzi o działalność profilaktyczną. Przypomnę tylko, bo ja później pokażę krótką prezentację.

W roku szkolnym 2010-2011 – Realizacja działań profilaktycznych w zakresie przeciwdziałania narkomanii. Współpraca z innymi instytucjami oraz wykorzystanie przygotowanych przez nią ofert.

Rok szkolny 2012-2013 – Wzmocnienie bezpieczeństwa w szkolnych placówkach.

Tu jest mnóstwo programów. Dostaliście państwo materiały, nie będę wszystkiego czytał. Jeżeli jest taka potrzeba, to będę odpowiadał na pytania.

Uruchomiliśmy teraz infolinię, która będzie pomagała nauczycielom, rodzicom w trudnych sytuacjach, w tym jest informacja prawna, oczywiście prowadzona przez organizacje zewnętrzne.

Monitorowanie realizacji zadań z narodowych programów profilaktyki. Bo te programy, podkreślam, prowadzi nie tylko Minister Edukacji Narodowej a przede wszystkim Minister Zdrowia. Jest mnóstwo konkursów, chociażby prowadzonych przez Ministerstwo Zdrowia i różne stowarzyszenia.

Działamy na rzecz zwiększenia stopnia wykorzystania rekomendowanych programów profilaktycznych. Dotyczy to również podnoszenia kompetencji kadry pedagogicznej szkół i placówek. Niedługo panie prezesie będziemy wręczać kolejnej grupie szkół i nauczycieli tabliczki dotyczące szkół promujących zdrowie, w tym zdrowie psychiczne oraz przeciwdziałanie zjawiskom patologicznym. Z przyjemnością zaproszę, jeśli czas na to pozwoli. Byłoby miło, żeby z tymi ludźmi się spotkać. Niech oni powiedzą, co inni robią w szkołach.

Możemy wydać zarządzenia, rozporządzenia natomiast, jeśli nie będzie potępienia na terenie szkoły, placówki, nie będzie mówienia jednym językiem, to nasze działania z góry są skazane na niepowodzenie.

To jest to co powstało w Komendzie Głównej Policji: profilaktyka rówieśnicza. To wy młodzi ludzie wiecie, kto w klasie pali, kto w klasie kradnie i my chcemy żebyście nam pomogli rozwiązać ten problem. Nie metodą nakazu, zakazu czy jakiś innych rozporządzeń.

Poza tym obecnie to szkoła układa szkolne programy wychowawcze, my jako ministerstwo układamy podstawy programowe. Jestem w stanie udowodnić, że w tych podstawach programowych jest to, o czym mówimy, jest profilaktyka. Natomiast jak to jest przełożone na język praktyki, jak to jest przełożone na program szkolny, to już nie do końca od nas zależy. My to kontrolujemy, ale po prostu daliśmy szkołom dużą swobodę.

W zakresie przeciwdziałania narkomanii, na przykład, zostały podjęte działania dla uczniów w gimnazjach. Realizacja Programu o Przeciwdziałaniu Przyjmowania Substancji Uzależniających przez Uczniów „Unplugged”. Powstał on w ramach międzynarodowego projektu finansowanego ze środków Unii Europejskiej i umieszczony na stronie Roku „Bezpieczna szkoła”. Dotychczas przeszkolono 554 realizatorów w 200 szkołach.

Dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych razem z Głównym Inspektorem Sanitarnym upowszechniamy program edukacyjny „ARS, czyli jak dbać o miłość”. Głównym celem programu jest ograniczenie spożywania alkoholu, tytoniu i innych substancji psychoaktywnych przez młodzież.

W ramach realizacji programu organizowaliśmy szkolenia dla nauczycieli a także dla wojewódzkich, powiatowych koordynatorów programu. Planowane jest wdrożenie w 50% wszystkich typów szkół.

W szkole w ramach dyscypliny finansowej 2014-2020 będziemy również te rzeczy finansować. Myślę, że o tym będzie jeszcze okazja mówić, być może w II półroczu. Program jest, powiemy o tym, co będziemy robić w ramach programu 2014-2020.

Panie przewodniczący, stąd też chciałem się skoncentrować przede wszystkim na tym okresie, o którym w tej chwili mówimy, a nie mówić o nowych działaniach, które są podejmowane i akceptowane właściwie przez większość.

Kuratorzy oświaty w toku przeprowadzonej ewaluacji kontroli dokonują oceny działań szkoły w zakresie bezpieczeństwa. W 2009 roku wprowadzono zmiany w nadzorze pedagogicznym w szczególności poprzez określenie wymagań wobec szkół, placówek, wskazanie pożądanego kierunku pracy i rozwoju. Wyniki nadzoru pozwalają dyrektorom i nauczycielom podejmować działania na rzecz doskonalenia jakości pracy nauczycieli.

Jeśli chodzi o monitorowanie skali zagrożeń. W ramach oceny skuteczności programu będzie się to odbywało poprzez coroczną ewaluację. Bierzymy sobie do serca te uwagi, więc co roku chcemy ewaluować. Niech nam zewnętrzne podmioty wskażą, co my dobrze robimy, co jest źle, jakie są efekty. To czynimy. To robimy.

Niedawno zresztą w Ośrodku Rozwoju Edukacji był cykl konferencji temu poświęcony, na którym świat nauki przede wszystkim pokazuje swoje odczucia, swoje spostrzeżenia i uwagi do tego programu.

Jeśli chodzi o Najwyższą Izbę Kontroli, to delikatnie mówiąc nie do końca to napisaliśmy, podzielamy. Ale chcielibyśmy uniknąć ostrych sformułowań, które napisano, że niepowodzeniem zakończyła się realizacja rządowego programu „Bezpieczna i przyjazna szkoła”. To jest trochę krzywdzące sformułowanie dla tych, którzy go realizowali, którzy wykonali duży wysiłek. Zresztą niech się wypowiedzą ci, którzy są na sali, którzy w tym programie działali, współdziałali. Ministrowi jest trudno oceniać siebie samego.

Minister Edukacji Narodowej co roku przedstawiał szczegółowe sprawozdania z realizacji rządowego programu „Bezpieczna i przyjazna szkoła” za lata 2008-2013, które były przyjęte przez Radę Ministrów. Obejmował on opis zadań podejmowanych w trakcie realizacji programu.

Rządowy program „Bezpieczna i przyjazna szkoła” został poddany ewaluacji – o tym mówiłem, której wyniki wskazują jednak na korzystne rezultaty osiągnięte dzięki temu programowi. Program ten został ukierunkowany na budowanie szkoły wspierającej uczniów i jednocześnie wymagającej. Istotą programu „Bezpieczna i przyjazna szkoła” jest kreowanie współpracy i wzajemnego szacunku i dialogu.

Program „Profilaktyka a Ty”, jak już powiedziałem, zostawiam. Tutaj na posiedzeniu Komisji ten program przynajmniej dwukrotnie był prezentowany. Projekt jest w tej chwili jak najbardziej rozpoznawalny i budzi bardzo duże zainteresowanie.

Teraz chciałbym powiedzieć kilka słów na temat statystyk. Poprosiłbym tutaj pana dyrektora Deneka o pomoc w tym zakresie i pokażemy państwu kilka różnych danych statystycznych. Wydrukowaliśmy kilkadziesiąt egzemplarzy i myślę, że to się przyda zainteresowanym osobom. Trudno z tej odległości zobaczyć te tabelki ale tam mamy konkretne dane.

Zacznę od statystyk policyjnych. Z powszechnie dostępnych danych Komendy Głównej Policji wynika, że w 2013 roku na terenie placówek oświatowo-wychowawczych stwierdzono ogółem 17.544 zdarzeń. Tu nazwano „przestępstwa” ale ja będę używał...

Tak, wszystko się łączy?

W 2012 roku było ich 28.267. I teraz ja pokazuję w tej tabelce spadek. Kategorie przestępstw: spowodowanie uszczerbku na zdrowiu, to jest spadek o 54,6%; kradzieże cudzej rzeczy 29,8%; rozboje, kradzieże i wymuszenia rozbójnicze 46,9% – to jest spadek; kradzieże z włamaniem 2,6%. Nie zrobiłem porównania z danymi z kontroli Najwyższej Izby Kontroli, bo nie taki był cel. Pokazuję na podstawie najbardziej wiarygodnych danych, bo Policja ma dane, które do niej spływają ze wszystkich komend.

Najbardziej wiarygodne chociaż nie do końca. Przypominacie sobie państwo dwa lata temu był artykuł „Polska szkoła gwałtu”. Cóż się dzieje? Ośmiokrotnie wzrosła liczba gwałtów w szkole. Okazuje się, że znowu to statystyka. Jeden uczeń miał 54 różne, w cudzysłowie „inne czynności i zachowania”. Policja zrobiła 54 odrębne postępowania, czyli rzeczywiście wzrosła ośmiokrotnie ilość tych postępowania. A to dotyczyło jed-

nego ucznia. Więc zwróćcie państwo uwagę, jak bardzo mylne są statystyki. Jak trzeba je umieć czytać. Tylko dzięki dobrej współpracy z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i z Policją udaje nam się takie „kwiatki” wychwytywać i pokazywać, że rzeczywistość jest trochę inna. Również z Policją domówiliśmy się odnośnie ujednolicenia tych statystyk. Żeby mówić jednym językiem.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że w porównaniu z 2012 rokiem w sposób znaczący zmniejszyła się liczba stwierdzonych zdarzeń na terenie szkół.

Teraz System Informacji Oświatowej, który funkcjonuje. Mamy stary System Informacji Oświatowej i nowy. Okazuje się, że w kategoriach wypadków: pobicie, umyślne uderzenia i uderzenia nieumyślne... Tutaj też trzeba powiedzieć, że nieumyślne uderzenia najczęściej miały miejsce na zajęciach wychowania fizycznego a umyślne uderzenia w czasie przerw lekcyjnych i międzylekcyjnych. Tu od razu widzimy, gdzie one się zdarzają na terenie szkoły i ile. Łącznie zdarzeń w 2008 roku było 14.103, w 2013 roku 11.642. I tak po kolei widać tendencje spadkowe.

Tam państwo macie okres trwania programu. I pokazujemy, że w całym okresie następuje spadek tych zdarzeń. Przecież w Systemie Informacji Oświatowej mamy również wykaz odnotowanych zdarzeń na terenie szkoły.

Dynamika zmniejszania wskaźników dotyczących występowania przypadków pobicia. Właśnie ona w roku szkolnym 2008-2009 spadła o 4,13%, w latach szkolnych 2012-2013 i 2013-2014 spadła o 1,2%. I tam właśnie widać tendencja spadkowe.

Na podstawie analizy można stwierdzić, że w latach 2008 – 2013 czyli w okresie realizacji rządowego programu „Bezpieczna i przyjazna szkoła” liczba występowania wypadków typu: pobicia, umyślne uderzenia, uderzenia nieumyślne – systematycznie malała. Razem w okresie realizacji rządowego programu ogólny spadek tych zdarzeń wyniósł 17,9%. Tak jest i myślę, że warto o tym mówić. Natomiast liczba zdarzeń typu: umyślenie uderzenia w tym okresie zmniejszyła się o 22,25%.

Teraz dalej. Bardzo ciekawa tabelka – Wyniki ewaluacji zewnętrznej, prowadzonej w roku szkolnym 2013-2014. Informacja o sposobie spełniania przez szkoły wymagań państwa w zakresie respektowania norm społecznych. To robił Uniwersytet Jagielloński we współpracy z Ośrodkiem Rozwoju Edukacji. Oczywiście on nie jest dla nas aż tak istotny, bo obejmuje inny okres aniżeli badała Najwyższa Izba Kontroli. Ale to też trzeba zrobić.

Na przykład to, o czym mówiłem – w obszarze:

- inni uczniowie obrażali cię, używali wobec ciebie nieprzyjemnych przezwisk – jest więcej w szkołach podstawowych jak w gimnazjach. Oczywiście najmniejszy jest wskaźnik we wszystkich obszarach w szkołach ponadgimnazjalnych;

- inni uczniowie zachowywali się wobec ciebie w sposób, który odbierałeś ty jako nieprzyjemny – również tu jest podstawówka, gimnazja, a szkoły ponadgimnazjalne dosyć mały wskaźnik.

Ale już w obszarze: ukradziono mi jakiś przedmiot lub pieniądze – w szkołach podstawowych 17,6%, a w gimnazjach 16,3%, w szkołach ponadgimnazjalnych 9,4%.

Ale już tutaj:

- inni uczniowie obrażali cię za pomocą Internetu lub telefonów komórkowych – najwięcej jest w gimnazjum 15,9%, natomiast mniej w podstawówkach 12,4%, a w szkołach ponadgimnazjalnych już tylko 8%;

- uczestniczyłeś w bójkach z innymi uczniami – w szkołach podstawowych 5,6%, w gimnazjach 6,7%, w szkołach ponadgimnazjalnych 3,4%.

Warto zwrócić uwagę, bo często mamy takie obiegowe opinie o niektórych typach szkół. Trzeba się temu dokładnie przyjrzeć, żeby wprowadzić dokładne, skuteczne formy przeciwdziałania itd.

Teraz jeśli chodzi o formy agresji. Najwyższa Izba Kontroli generalnie napisała, że są częstsze w szkołach podstawowych a zmniejszyła się w gimnazjach i dalej w szkołach ponadgimnazjalnych, co odzwierciedla logikę dojrzewania psychospołecznego uczniów. Najwyższa Izba Kontroli – agresja fizyczna wynosi 58%. Natomiast ofiarami pobicia w szkołach podstawowych było 12% uczniów, a 7% uczniów w gimnazjum i 2,6%

uczniów w szkołach ponadgimnazjalnych. Więc tutaj też się troszkę te nasze informacje rozjeżdżają.

Jeśli chodzi o inne zachowania. Najwyższe wyniki nasilenia zachowań agresywnych występujące w różnych kategoriach i są niższe niż podane przez Najwyższą Izbę Kontroli. Więc tutaj też jesteśmy w tych badaniach w stanie udowodnić, że było to troszkę inaczej.

Inne badania z zakresu agresji, przemocy w czasie realizacji rządowego programu „Bezpieczna i przyjazna szkoła”, to badanie prowadzone przez prof. Annę Gizę-Poleszczuk „Szkoła bez przemocy”. Przecież to są niezależni profesorowie. Skończyły się wnioski.

Nie odnotowały one wzrostu przemocy w szkole a jej percepcja wśród uczniów minimalnie spadła. O tym, że przemoc nie jest problemem w ich szkole w 2011 roku przekonanych było 71% badanych uczniów a w 2006 roku 69%. Badanie to pokazuje jednocześnie głęboki rozdźwięk między oceną sytuacji w szkole dokonaną przez rodziców i uczniów. To też jest różnica kogo pytamy.

Na przykład w badaniu „Szkoła bez przemocy” w 2011 roku jedynie 21% uczniów deklaroowało, że ich szkoła nie radzi sobie z problemem przemocy, a 78% rodziców twierdziło, że ma inne zdanie. To też warto zwrócić uwagę na to, kogo pytamy.

Jeszcze raz. Raport z badań w 2011 roku wskazuje, że w opinii uczniów nastąpiła poprawa atmosfery w szkole. Zdaniem 86% badanych uczniów w szkole jest bezpiecznie. To są badania prowadzone przez niezależnych profesorów. Również 98% nauczycieli mówi, że w szkole jest bezpiecznie. To zależy kogo pytamy. Według 81% badanych uczniów w ich szkole panuje miła i swobodna atmosfera a 97% nauczycieli podziela tę opinię. 78% uczniów mówi, że chętnie przychodzi do szkoły a 89% nauczycieli podziela tę opinię. Nauczyciele są większymi optymistami w tym zakresie niż uczniowie.

Już ostatnie badanie. Przepraszam, panie przewodniczący. Już kończę.

CBOS. Przecież wiemy, że CBOS... No różne są opinie na temat ośrodków badania opinii społecznej. Myślę, że te które nie tylko zajmują się wyborami ale również badaniami, są warte uwagi.

Badania porównawcze CBOS w latach 1998-2010 wskazują na zmniejszenie się skali przemocy w szkole jako proces ciągły. Zmniejszenie się liczby przypadków drastycznej przemocy w szkole, zmniejszenie się liczby wymuszeń pieniędzy, kradzieży, na przykład z szatni, z plecaków. Porównując dane z badań CBOS przeprowadzonych w latach 1998 – 2010 w drugim roku realizacji programu „Bezpieczna i przyjazna szkoła” można zauważyć, że obniżyły się wskaźniki dotyczące: kradzieży w szkołach o 28 pkt proc., fizycznego znęcania się starszych nad młodszymi uczniami o 20 pkt proc., wymuszania pieniędzy o 25 pkt proc., odbierania rzeczy osobistych siłą o 8 pkt proc. Natomiast 84% uczniów deklaroowało, że takie sytuacje nie mają miejsca w ogóle. Grożenie nauczycielom, zastraszanie nauczycieli przez uczniów o 9 pkt proc. przy 60% deklarujących, że takie sytuacje nie mają miejsca.

Następne badanie „Młodzież 2013” raport z 2014 roku. Nie będę tego rozwijał. Najbardziej zmniejszyła się skala kradzieży, wymuszania pieniędzy oraz zjawisko „fali”.

Warto również się przyjrzeć międzynarodowym badaniom z roku 2011: PIRLS (Progress in International Reading Literacy Study – Międzynarodowe Badanie Postępów Biegłości w Czytaniu) i TIMSS (Trends in International Mathematics and Science Study – Międzynarodowe Badanie Wyników Nauczania Matematyki i Nauk Przyrodniczych). To jest bardzo ważne. Świadczą one o tym, że polscy uczniowie czują się bezpiecznie w szkole. Badały to podmioty międzynarodowe zewnętrzne. Opinie uczniów na temat ich poczucia bezpieczeństwa w szkole dają Polsce od 7 do 9 miejsca razem z Finlandią i Chorwacją wśród 50 badanych krajów. Większość naszych uczniów uważa, że prawie nigdy nie spotkali się z przypadkami przekazywania, przezywania, naśmiewania się, wykluczenia ze wspólnych gier, rozpowiadania kłamstw, kradzieży, rękoczynów, bójek, zmuszania do niechcianych zachowań.

Więc tutaj państwo widzicie na tej tabelce – ona nie jest czytelna – ten zielony kolor pokazuje, że tu jesteśmy między Irlandią a Danią i razem z Finlandią i Chorwacją. Tutaj gorzej Francja itd. Czyli na tle Europy nie jest... Oczywiście zawsze może być lepiej. Ale też mamy jakieś porównanie.

W badaniu PISA (Programme for International Student Assessment – Program Międzynarodowej Oceny Umiejętności Uczniów) zadano zarówno w roku 2000 jak i 2009 (rok po wejściu programu „Bezpieczna i przyjazna szkoła”) to samo pytanie dotyczące dyscypliny w szkole. Odpowiadali uczniowie zgodnie z ich subiektywną oceną o sytuacji w klasach. I tutaj również poprawiły się relacje między uczniami i nauczycielami, co widać w tej tabelce.

Program „Profilaktyka a Ty”. O tym mówiłem. Jeśli będzie potrzeba, to powiem ja albo pan inspektor Jach, powie dokładnie o tym jak to ewoluuje i co się robi. Po roku działania w programie „PaT” z 70% tych, którzy go odkryli dla zabawy, prawie 30% PaT-owiczów zmienia postawę uznając program za wartość profilaktyki na serio, bez uprawiania fikcji, to co mówiłem tej ściemy, okazję do poważnego dialogu, pokonanie samotności, odrzucenia w środowisku. Ponad 65% PaT-owiczów, którzy są już po inicjacji z narkotykami, odrzuca je a pozostali chcą je poważnie ograniczyć. Natomiast 20% po inicjacji alkoholu zdecydowanie ogranicza chęć sięgania po alkohol. Prawie 100% deklaruje odrzucenie agresji.

Jeżeli chodzi o narkotyki. Tutaj raport „Młodzież 2013” z 2014 roku wskazuje, że poziom konsumpcji większości narkotyków pozostaje na poziomie 2010 roku. Należy zaznaczyć, że w okresie realizacji programu zażywanie substancji psychoaktywnych systematycznie malała. Wyjątek stanowi marihuana i haszysz, których konsumpcja obecnie nieznacznie wzrosła o 2,5% w porównaniu z poprzednim poziomem w 2010 roku. To nie wiadomo. Może to być efekt kampanii medialnej związanej z legalizacją, a także ograniczeniem dostępności do dopalaczy. Odnotowuje się natomiast znaczący spadek używania dopalaczy oraz łamania prawa w związku z naruszeniem ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. W stosunku do 2012 roku liczba tych przestępstw na terenie placówek zmniejszyła się o 37%.

Ostatnia tabelka, robił to też CBOS. Jeśli chodzi o palenie tytoniu, to na przełomie lat 1992-2013 również spada liczba badanych uczniów w różnych kategoriach: nie palę, tak ale tylko w wyjątkowych sytuacjach, tak regularnie. W 1994 roku tych co pali regularnie było na przykład 27%, w 1999 roku 30%, w 2003 roku 31%, w obecnym roku 21% mówi: tak palę regularnie.

Bardzo dziękuję. Przepraszam za to długie wystąpienie. Chciałbym, żeby była rozmowa merytoryczna, żebyśmy nie mówili, że nie ma problemu, bo problem jest, tylko żebyśmy mówili jednym językiem i uświadomili sobie w jakiej sytuacji funkcjonujemy, jakie mamy dane, co mamy razem dalej robić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Dziękuję serdecznie. Proszę nie przepraszać, że długo pan minister mówił. Jeżeli są to wyczerpujące informacje to o to nam w końcu chodzi, żeby mieć jak najbardziej klarowną sytuację.

Jeżeli chodzi o możliwość dotarcia do informacji i ich interpretacji szczególnie właśnie w kontekście niektórych liczb, które nie do końca odzwierciedlają stan rzeczywistości. A więc jak to się mówi – są kłamstwa, wielkie kłamstwa i statystyki. I tu właśnie statystyki bez znajomości ich rozumienia i ich czytania faktycznie mogą wprowadzać nas w błąd in minus jak in plus, żeby ocenić sytuację.

Proszę państwa, otwieram dyskusję łączną zarówno nad jedną jak i drugą informacją. Bardzo proszę kto z państwa? Pani poseł Wróbel, bardzo proszę.

Poseł Marzena Wróbel (niez.):

Szanowni państwo, dostrzegam jednak dużą niespójność między informacją, którą otrzymaliśmy od Najwyższej Izby Kontroli, a tym co powiedział pan minister, opierając się na swoich danych. Swoją drogą chciałabym się dowiedzieć jaka była metodologia zbierania tych danych. Bo jednak mój ogląd rzeczywistości, mój ogląd sytuacji pokrywa się raczej z tym, co przedstawiła nam Izba.

Tutaj niekiedy krytykowałam Izbę za niektóre raporty, natomiast ten uważam za stosunkowo rzetelny. Obraz rzeczywistości, który został przedstawiony w raporcie NIK jednak pokrywa się z taką powszechną wiedzą i z powszechnym odczuciem społecznym. Jeśli idzie o sytuację związaną z bezpieczeństwem dzieci i młodzieży w szkołach, to nie

jest ona najlepsza. Zjawiska patologiczne jeśli nie pogłębiają się, to niestety przynajmniej nie redukują się. Taki obraz wynika z tego raportu.

Jednak te dane, które przedstawia NIK są alarmujące. To, że ponad 30% ankietowanych uczniów przyznało, że było świadkiem narkotyzowania się albo słyszało o takich sytuacjach od koleżanek i kolegów, a 17% uczniów wskazywało na występowanie handlu narkotykami na terenie szkoły, to proszę państwa, to są jednak dane przerażające. Ta nieskuteczność programów profilaktycznych, wychowawczych, gminnych programów profilaktycznych, niewłaściwe wykorzystanie środków, które są przeznaczone na przeciwdziałanie zjawiskom patologii, to proszę państwa, to są jednak dane alarmujące.

Myślę, że trzeba się zastanowić nad przyczyną takiej sytuacji. I sądzę, że przyczyna tkwi w samej szkole, w działaniach organów prowadzących i w braku działań kuratoriów ale przede wszystkim w typie kultury i w zmianach cywilizacyjnych i kulturowych. W tej chwili one się dokonują i niestety często pod wpływem propagandy zyskują mniejszą bądź większą akceptację społeczeństwa. Ryba jak zwykle psuje się od głowy.

Takie liberalne podejście do narkotyków, epatowanie seksem, epatowanie pornografią, tzw. edukacja seksualna, gender, oznacza burzenie tak naprawdę fundamentów państwa i fundamentów, na których oparte jest społeczeństwo. Także mamy do czynienia z niszczeniem systemu aksjologicznego, który jest oparty na takich tradycyjnych odczuciach dobra i zła. W tym modelu kulturowym niestety powoli zaciera się granica między dobrem a złem, a wartością staje się niestety skuteczność. I to jest przyczyna tych chorób wychowawczych, z którymi w tej chwili mamy do czynienia. Takie przyzwolenie na filozofię hedonistyczną i brak modelu wychowania opartego na wyraźnym podziale na dobro i zło. To są faktyczne przyczyny patologii.

A jeśli już zejdziemy z tych wysokich pięter filozoficznych, etycznych i aksjologicznych i wejdziemy do szkół, to trzeba zwrócić uwagę na samotność uczniów. To jest to, co w gruncie rzeczy staje się praprzyczyną patologii, zwłaszcza w tych najmłodszych klasach.

Nauczyciel często zawałony beznadziejnymi obowiązkami o charakterze biurowym, zawałony papierkową robotą, zawałony zupełnie niepotrzebnymi pracami często niestety w wyniku braku czasu, traci bezpośredni kontakt z uczniem.

Trzeba wyraźnie powiedzieć, że Ministerstwo Edukacji Narodowej powinno wreszcie stworzyć standardy finansowo-administracyjne, które określałyby wyraźnie wielkość klas dopuszczalnych w poszczególnych typach szkół. Ograniczenie liczby uczniów w klasie tylko i wyłącznie do pierwszego etapu edukacyjnego nie rozwiązuje problemu.

Największe problemy mamy na kolejnych etapach edukacyjnych wówczas kiedy zespoły klasowe są większe, kiedy jest mniejszy kontakt z nauczycielem. To nie jest przypadek, że największy problem natury wychowawczej mamy w gimnazjach. W szkołach podstawowych uczniowie są znani przez szeroko rozumiany zespół nauczycielski. W gimnazjach zwłaszcza na początku nauki czują się całkowicie anonimowi, nie są rozpoznawalni. Temu zjawisku towarzyszą często przepełnione klasy. To nie jest mój wymysł. Niestety bardzo wiele gmin oszczędza zagęszczając klasy, żeby po prostu było taniej. Wiadomo, że subwencja oświatowa nie wystarcza na wszystkie zadania o charakterze edukacyjnym. Więc myślę, że na to powinniśmy zwrócić uwagę. Wreszcie powinny być określone standardy finansowo-organizacyjne dla wszystkich typów szkół i etapów kształcenia. I trzeba skończyć z tą nadmierną biurokracją, która wyraźnie ogranicza nauczycieli, zabiera im czas, zabiera im siły, zabiera entuzjazm.

Bardzo krytycznie oceniam tzw. „godziny karciane”. To jest pewien pozór. Te „godziny karciane” miały być wykorzystane na zajęcia wyrównawcze czy wycieczki. Dzieci nie korzystają z tych zajęć wyrównawczych a nauczyciele nie mają narzędzia żeby – mówiąc kolokwialnie – zmusić uczniów do uczestniczenia w nich. Efekt jest taki, że mamy zmarnowany czas nauczycielski, mamy poczucie pozorowania działań, które wiąże się z dobrym samopoczuciem władzy oświatowej, natomiast nie przekłada się zupełnie na efekty wychowawcze i edukacyjne.

Więc myślę, że trzeba wrócić do źródeł i postawić na to, co jest w systemie edukacyjnym najważniejsze czyli na bliskość pomiędzy rodzicem a dzieckiem i towarzyszenie temu dziecku przez wychowawcę. To jest istota wychowania. Młodzi ludzie pozbawieni

tego systemu aksjologicznego, o którym mówiłam, tradycyjnego, pozostawieni sami sobie, którzy nie mają wyraźnie nakreślonej kariery życiowej, zawodowej, nie mający nakreślonego celu, no siłą rzeczy będą uciekali od rzeczywistości, uciekali właśnie często niestety w te zachowania o charakterze patologicznym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Dziękuję bardzo. Teraz zgłosiła się pani poseł Machałek i widzę tam osobę z ośrodków. Kto jeszcze chciałby zabrać głos? Dobrze. Czyli pani poseł Machałek, pani poseł Nowak, pan poseł Kłosowski, pani poseł Kopaczewska i jeszcze ktoś?

Przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Schronisk dla Nieletnich i Zakładów Poprawczych, członek ZG Forum Związków Zawodowych Tadeusz Pisarek:

Tadeusz Pisarek Forum Związków Zawodowych.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Czy jeszcze ktoś? A jeszcze jedna osoba. Proszę się przedstawić.

Pełnomocnik Komendanta Głównego Policji Grzegorz Jach:

Inspektor Grzegorz Jach Komenda Główna Policji.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Kto jeszcze? Bardzo proszę się przedstawić, bo widzę tylko rękę, niestety.

Naczelnik Związku Harcerstwa Polskiego Małgorzata Sinica:

Małgorzata Sinica Naczelnik Związku Harcerstwa Polskiego.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Więcej zgłoszeń nie słyszę. Zamykam listę. Bardzo proszę, teraz pani posłanka Machałek

Posel Marzena Machałek (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście, przedstawiciele Ministerstwa Edukacji Narodowej i Najwyższej Izby Kontroli. Odniosę się do raportu NIK, który rzeczywiście nie pozostawia złudzeń. W ostatnich latach polityka edukacyjna w zakresie działań wychowawczych poniosła fiasko. Świadcą o tym dane statystyczne, które wynikają z raportu.

I drugi wniosek. Dziwię się Ministerstwu Edukacji Narodowej, że zamiast pochylić na tym raporcie, to przygotowuje inny raport, żeby przykryć wydźwięk raportu NIK, o którym przecież nie słyszymy od dzisiaj. O tym, że z tego raportu NIK wynikają tak ponure wnioski, wiemy nie od dzisiaj a od jakiegoś czasu.

To że w polskiej szkole króluje prawo pięści, że większość wśród młodzieży i dzieci jest świadkami przemocy, mam świadomość, że różnej przemocy, to jest dla nas nauczycieli... Jestem posłem nauczycielem. Wiele lat uczyłam w szkole, zajmowałam się przeciwdziałaniem przemocy i prowadziłam takie programy. To nie powinno być próbą zagadania problemu. Obiecuję, że nie będę tu zagadywać. Z tego powinien być wniosek, żeby zobowiązać Ministerstwo Edukacji Narodowej, nawet w tym niezbyt obiecującym składzie jaki jest, do przygotowania rzeczywistych działań naprawczych wobec polskiej szkoły, naprawczych w zakresie wychowania i przeciwdziałania patologii.

Mam świadomość, że na taki obraz składa się wiele spraw, nie tylko złe czy niedoskonałe działania profilaktyczno-wychowawcze szkoły ale też inne czynniki. Ale jednak te zjawiska króluje w polskiej szkole. Bardzo proszę, resort edukacji, żeby nie zajmował się tutaj zagadywaniem nas jak jest dobrze, że te dane są takie, a są inne.

Chciałabym i to jest mój wniosek kierowany do prezydium Komisji, aby przygotować dezyderat do Ministerstwa Edukacji Narodowej w sprawie przygotowania rzeczywistych działań mających poprawić sytuację w polskiej szkole. Naprawdę to jest fakt.

Działania profilaktyczne. Pani posłanka bardzo szeroko opowiadała i omawiała przychyny generalnego odejścia od wartości wychowania w polskiej szkole. Nie raz zwracaliśmy uwagę, że to przyniesie fatalne skutki. Jeśli się odejdzie od wychowania, formowania człowieka w polskiej szkole do przygotowania fikcyjnych czy szumnie nazywanych programów przyjazna, radosna, jakaś szkoła. Szkoła ma wychowywać, ma wychowywać i powinna skutecznie też przygotowywać dobre programy profilaktyczne i wychowaw-

cze. Tego w polskiej szkole nie ma, a zajmuje się różnymi gadżetami, powierzchownymi sprawami.

Natomiast tutaj jeszcze jest jedna rzecz. Ten program naprawczy ma dotyczyć polskiej szkoły ale też powinien zobowiązać samorządy do tego, żeby rzeczywiście pieniądze – „korkowe”, nie „korkowe”, nie ważne jak to się nazywa – były wydawane na profilaktykę. Często te pieniądze gdzieś próbuje się wykorzystywać na to, co jest pseudo profilaktyką albo niby profilaktyką. Jest to łakomy kasek finansowy w gminach. Mają problemy i na terapeutów, na programy profilaktyczne i na przeciwdziałanie przemocy, przeciwdziałanie alkoholizmowi nie są w sposób precyzyjny i trafnie wydawane.

Więc wnioskuję o to, żeby prezydium Komisji przygotowało dezyderat do Ministerstwa Edukacji Narodowej w sprawie podjęcia pilnych działań, aby przerwać narastającą falę przemocy i negatywnych zjawisk w polskiej szkole. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, panią posłankę Nowak.

Posel Maria Nowak (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, panie prezesie, Wysoka Komisjo i szanowni goście. Nie będę już powtarzała tego, co moja przedmówczyni powiedziała. Panie ministrze, ja też mam odczucie, że to tak dobrze nie jest, jak to jest przedstawione w informacji ministerstwa. Wnioskuję z tego, co obserwuję i z czym bardzo często zwracają się do mnie rodzice.

Ale ja się odniosę do innej sprawy. Po pierwsze, to chcę podziękować za ten raport, za przeprowadzoną kontrolę i zarazem za to, że skontrolowano wnioski pokontrolne. Bardzo często coś kontrolujemy, piszemy jakieś raporty, jakieś informacje a później nikt już do tego nie wraca. Czy to zostało zrealizowane? Jak to zostało zrealizowane? I to w wielu miejscach z takim przypadkiem się spotykamy. Więc dziękuję. Wiemy, że NIK wraca do swoich kontroli, które kiedyś przeprowadzała i do wniosków. Sprawdza je i bada czy one są zrealizowane.

Odniosę się tylko do wniosku, który NIK sformułowała i skierowała do burmistrzów i prezydentów miast. Sama byłam bardzo długo, bo od 1990 roku radną i do dzisiaj staram się to śledzić. W budżetach gmin mamy do wykorzystania środki, które pochodzą z opłat za zezwolenia za sprzedaż napojów alkoholowych. One powinny być przeznaczone na gminne programy profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz przeciwdziałania narkomanii. Jak to jest w gminie? Bardzo różnie. Czasem z tego są płacone zajęcia pozalekcyjne, czasem są to jakieś zajęcia uzupełniające dla maturzystów. One nie wiele mają wspólnego z profilaktyką. Dobrze, że są realizowane na terenie gminy. Ale one nie dotyczą tego zadania, na które powinny być przeznaczone.

Zgadzam się z panem ministrem, że są programy, że są nauczyciele, którzy chcą to realizować ale bardzo często w gminach brakuje na to pieniędzy. Więc po pierwsze, te pieniądze powinny pójść na ten cel, na który są przeznaczone. A po drugie, jeżeli realizowany jest jakiś program, to znowu czy jest sprawdzone jak ten program zadziałał.

W punkcie trzecim czytamy: przeprowadzanie ewaluacji zewnętrznej realizowanych programów społecznych. Kto ma w gminie przeprowadzić tę ewaluację? W gminie najczęściej nie ma fachowców, którzy mogliby ocenić jakie są owoce tego programu, czy ten program należy kontynuować, czy może wprowadzić jakieś zmiany. Powinno to zrobić kuratorium oświaty.

Nie wiem, to pytanie kieruję do pana ministra. Czy kuratorium kontroluje te wszystkie programy? Bo z tego co ja teraz obserwuję... Nie jestem już tyle lat w szkole ale wiem, że kuratorium przychodzi z bardzo konkretnymi wytycznymi dotyczącymi kontroli w szkole i nic innego nie wolno im nawet kontrolować, ponieważ byłoby to wychodzeniem poza jakieś tam kierunki kontroli.

Więc to jest rzecz na pewno bardzo ważna. Żeby nie wydawać pieniędzy na programy, które się nie sprawdzają albo na zadania, na działania, które nie mają nic wspólnego z profilaktyką.

Pytanie do pana prezesa. Co roku wykonanie budżetu w gminie kontroluje Regionalna Izba Obrachunkowa. Czy w czasie tej kontroli, czy w tych gminach spotkaliście –

bo to jest 46% – jeśli te środki nie były wydawane na cele zgodnie z przyjętym założeniem to, czy RIO w czasie oceny wykonania budżetu zwracały uwagę na te sprawy? To jest instytucja, która co roku ma kontrolować wykonanie budżetu.

Ja z doświadczenia wiem, że na ogół RIO sprawdzi tę „amerykanę”, wszystko się zgadza i na to nie zwraca specjalnie uwagi. I dlatego jest pytanie moje: czy RIO, czy w ogóle spotkaliście się z tym, że w tych gminach Regionalne Izby Obrachunkowe to zaznaczyły, zauważyły to w czasie opiniowania wykonania budżetu.

Ja myślę, że wiele spraw trzeba tutaj poprawić. Zgadzam się z tym, że nawet Komisja może powinna przygotować taki dezyderat. To nie jest sprawa, którą można w jednym miejscu coś tam poprawić i będzie już dobrze. To jest skomplikowane działanie, które trzeba podjąć na wielu frontach. Na pewno jest to sprawa, którą trzeba się zająć, bo w szkołach wcale nie jest tak dobrze.

Chciałabym żeby było tak dobrze, jak jest tutaj w tych tabelkach Ministerstwa. Niestety na podstawie mojego doświadczenia tego optymizmu nie mogę przyjąć jako prawdziwy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan poseł Kłosowski.

Poseł Sławomir Kłosowski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo. Po wysłuchaniu z jednej strony informacji Najwyższej Izby Kontroli a z drugiej strony informacji pana ministra Sławeckiego, odnoszę nieodparte wrażenie, że informację pana ministra można byłoby określić jako sporządzoną we własnej sprawie. Jest ona próbą przykrycia nieodpartego wrażenia, które wynika z raportu po kontroli NIK. Jakby na to nie patrzeć, dodatkowym i pogłębionym wrażeniem, że coś jest na rzeczy, jest reakcja obronna MEN, żeby przykryć ten niekorzystny raport Izby.

Pan minister używa sformułowania, że informacja opracowana i zebrana przez MEN była dokonana przez niezależnych naukowców. Uwaga, jeśli jest takie określenie „niezależny naukowiec”, to u mnie od razu pojawia się, zapala mi się czerwona lampka. Któż to jest taki niezależny naukowiec, co opracował tak wygodne dla Ministra Edukacji Narodowej informacje w postaci tych zestawień i danych.

Proszę państwa, gdyby spojrzeć na szkoły przez pryzmat realizacji programu „Bezpieczna i przyjazna szkoła”, no to polska szkoła jest mlekiem i miodem płynąca. To jest szkoła, do której rodzice z uśmiechem i spokojem wysyłają rankiem swoje dzieci albo po południu na drugą czy na trzecią zmianę, gdzie oddziały klasowe nie są przeładowane, gdzie mamy do czynienia z pracą nauczyciela, który pracuje góra z dwudziestką uczniów w oddziale, gdzie w świetlicy szkolnej nie ma siedemdziesiątki dzieci a tylko jest dwudziestka dzieci, kiedy szkoła jest po prostu bezpieczna.

Natomiast wszyscy w tej chwili dyskutując nad tym problemem wiemy, że po prostu tak nie jest. To jest oczywiście źle, że tak nie jest. Natomiast mnie niepokoi jedno, że tego typu materiał jak informacja przygotowana przez MEN jest wygodnym znalezieniem usprawiedliwienia dla nicnierobienia. I to mnie najbardziej niepokoi. Bo gdybyśmy chcieli rzeczywiście porozmawiać na temat skali problemu...

Z kolei wiem, że informacja z kontroli NIK jest jednoznaczna i mówi o tym, że fiaskiem skończyła się realizacja programu „Bezpieczna i przyjazna szkoła”. I to jest właściwie prawda obiektywna, bo NIK nie występuje we własnej sprawie, inaczej niż materiał przygotowany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej.

W związku z tym rodzi się pewne zagrożenie, że MEN pozostając w takim błogostanie doprowadzi, krótko mówiąc, do tego, że za rok, dwa, poziom zachowań patologicznych, niebezpiecznych i agresywnych w polskiej szkole wzrośnie jeszcze bardziej. I to jest podstawowe zagrożenie. Żeby tego typu informacja – rozumiem może niewygodna, może trudna do przyjęcia przez ministerstwo, ale żeby dotarła do MEN, żeby nie pojawiała się próba przykrycia tych niewygodnych informacji.

Jeżeli czytamy w badaniach NIK, że na terenie szkół mamy odsetek agresji słownej w wysokości 74%, fizycznej 58%, narkotyzowania się – uwaga 30%, handlu narkotykami 17%. No to proszę państwa, to trzeba nie usprawiedliwiać się i szukać materiałów

na przykrycie tych faktów, tylko trzeba pochylić się i zastanowić się nad tym, co z tym zrobić. Co z tym zrobić? Bo tutaj trzeba bardziej bić na alarm niż szukać usprawiedliwienia dla siebie.

Panie ministrze, panie przewodniczący, uważam, że postulat, propozycja sformułowania i przygotowania dezyderatu Komisji w tej sprawie i to takiego bardzo poważnego dokumentu, jest niezbędna. Żebyśmy się zetknęli z taką prawdziwą rzeczywistością, niczym nieubarwioną rzeczywistością polskiej szkoły, z autentycznym stanem bezpieczeństwa na terenie polskich szkół.

Tak właściwie, oprócz tego materiału przygotowanego przez MEN w postaci tej tabelki, która przedstawia sielski obraz bezpieczeństwa w polskiej szkole, nie usłyszeliśmy dziś z ust pana ministra poważnego podejścia do problemu, jaki zarysowała Najwyższa Izba Kontroli. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Kopaczewska, proszę.

Poseł Domicela Kopaczewska (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, patologia jest złem, patologia nie ma barwy politycznej i co do tego wszyscy jesteśmy zgodni. Wszyscy jak tutaj siedzimy na sali jesteśmy zatroskani, żeby te przejawy patologii, które pojawiają się w polskiej szkole niwelować. Ale świat nie jest prosty, nie jest czarny, nie jest biały. Rozumiem, że raport NIK w oparciu o pewne kryteria, standardy został tak przedstawiony i pewnie jest prawdziwy. Nie mam powodu, żeby go negować. Ale również to o czym mówi Minister Edukacji Narodowej jest prawdziwe, bo polska szkoła jest różna. Są miejsca, z których możemy być dumni, są takie miejsca, w których rzeczywiście doskonale działają programy, są doskonale przygotowani nauczyciele i ten poziom agresji jest znacznie niższy. Ale są również miejsca, które rzeczywiście wymagają naszej dalszej pracy.

W związku z tym myślę, że pierwsza rzecz, która nam powinna przyświecać to rzeczywiście pełna diagnoza problemu, który mamy przed sobą oraz przygotowanie na podstawie tych doświadczeń i przeprowadzonych programów dalszych działań systemowych.

Z wypowiedzi państwa wynika jasno, aby rzeczywiście skutecznie działać, to należy zjednoczyć siły różnych instytucji, o których tutaj mówiliśmy. Po pierwsze Ministerstwo Edukacji Narodowej ale również inne ministerstwa, bo to wymaga absolutnej współpracy. To również samorządy, które tutaj mogą pełnić, nie wiem czy nie podstawową, znaczącą rolę. One najszybciej mogą zdiagnozować problemy, które występują w danej miejscowości.

Bardzo ważne jest, żebyśmy rzeczywiście nie zamykali tych problemów pod dywan. Ale ważne jest również, abyśmy ich nie wyolbrzymiali. Myślę, że to nie ulega wątpliwości, że prezydium Komisji powinno przygotować dezyderat w tej sprawie. Również myślę, że takie same propozycje działań – nawet bez tego dezyderatu – będą ze strony Ministerstwa Edukacji Narodowej i innych resortów.

Chcę zwrócić również uwagę na jedną istotną rzecz. Oczywiście, system wartości, system wychowania jaki kreujemy w polskiej szkole, jest bardzo ważny. Uczeń musi mieć poczucie bezpieczeństwa, bliskości w swojej rodzinie, bliskości z nauczycielem. Ale chcę przypomnieć przede wszystkim, bo to jest wpisane w ustawie o systemie oświaty, że polska szkoła ma wspierać rodziców w procesie wychowania. Ma wspierać rodziców. Wspierać to znaczy realizować oczekiwania rodziców, którzy są świadomi, jak mają wychowywać swoje dzieci. Ale przecież wiemy, że są również rodziny, które mają problemy z określeniem tego systemu wartości w jakich będą wychowywać swoje dzieci. Tutaj również naszą rolą jest wsparcie i pomoc rodzinie, żebyśmy zadziałali bardzo szybko, jeśli taki problem się pojawia.

Uważam, że wiele tych projektów, które są realizowane, mają bardzo dobre założenia. Warto pomyśleć o tym, żeby stworzyć z tego zwarty system, aby rzeczywiście one były skuteczne. A żeby one były skuteczne, to muszą być atrakcyjne dla młodych ludzi.

Tutaj wyprzedzam wypowiedź, która będzie za chwilę, jeśli będziemy mówić o programie „Profilaktyka a Ty”. To jest najlepszy przykład tego, jak można atrakcyjnie dla młodych ludzi mówić o pewnych problemach i jak włączać ich w proces wychowania.

Na koniec chcę powiedzieć, że rozumiem i czuję działania jakie podejmują resorty i samorządy w tym zakresie. Na dole w samorządach widzę, że te działania są zauważane. I oczywiście z pokorą przyjmuję to, co jest napisane w raporcie Najwyższej Izby Kontroli, że nie przyniosły one oczekiwanych rezultatów.

Ale ponieważ jestem optymistą takim nie hurraoptymistą ale optymistą... Rzeczywiście ten problem jest zdiagnozowany i zauważany. Mamy programy, które możemy realizować, to daje nam spojrzenie w przyszłość, że efekty w przyszłości mogą być lepsze. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Dziękuję bardzo. Nawiązując do apeli jakie były skierowane do prezydium Komisji, poproszę, aby członkowie prezydium Komisji szczególnie wypowiadające się osoby – pan poseł Kłosowski i pani posłanka Kopaczewska – spróbowali na kartce papieru, oczywiście nie dzisiaj ale w najbliższym czasie, napisać swoje przemyślenia, sformułowania. Później na posiedzeniu prezydium Komisji będzie łatwiej nam to uchwycić w jedną część, którą przedstawilibyśmy Wysokiej Komisji.

Bardzo proszę, teraz naszych goście. Pan Pisarek, bardzo proszę.

Przewodniczący ZZ PSdNiZP, członek ZG FZZ Tadeusz Pisarek:

Tadeusz Pisarek Związek Zawodowy Pracowników Schronisk dla Nieletnich i Zakładów Poprawczych. Panie przewodniczący, panie ministrze, panie prezesie, Wysoka Komisjo. Chciałem zwrócić uwagę na fakt, że raport NIK dotyczy przeciwdziałania zjawiskom patologii wśród dzieci i młodzieży szkolnej. Badania odbywały się na terenie szkoły. A patologia z tej szkoły, jak gdyby powoli wychodzi poza szkołę. To jest bardzo poważny problem. Ta patologia w największym zakresie umieszcza się teraz pomiędzy szkołą a domem. I my nad tym nie mamy w ogóle żadnej kontroli. Tu jest wielki, poważny problem, który już kilka razy zgłaszałem na posiedzeniach Komisji.

Jest taka sytuacja, że brak jest zajęć pozalekcyjnych, o których się mówi. Pewnie wszystkie zajęcia pozalekcyjne nie załatwią tego problemu, ale częściowo mogłyby ograniczyć. Brak jest oficjalnych klubów młodzieżowych. Nie tych które robi sobie sama młodzież tam pod mostem czy pod rurą a tylko oficjalnych klubów młodzieżowych, które mogą być prowadzone przez kogoś tam, żeby młodzież mogła się gdzieś podziąć. Jest to poważny problem. Gdybyśmy zrobili badania środowiskowe w tym kierunku, to byłby tu rzeczywiście problem.

W badaniach przeprowadzonych przez Najwyższą Izbę Kontroli zwrócę uwagę tylko na taki niuans. Nie wiem, czy państwo zwróciliście uwagę na tabelkę, na której podane są relacje młodzieży. Z tej tabelki wynika, że młodzież chętniej mówi o uprawianiu seksu i procentowo więcej osób jest podanych, jak o tym, że nie słyszeli w ogóle, żeby ktoś brał narkotyki. Poniekąd sytuacja z autopsji jest jak gdyby odwrotna. Więc trzeba zwrócić uwagę, że niektóre elementy zachowań młodzieży, niektóre tematy są tabu. Tematem tabu są sprawy narkotyków. Dlatego uważam, że ta sprawa jest bardzo poważna.

Chcę państwu powiedzieć, że w dniu 18 listopada zorganizowałem konferencję dotyczącą placówek dla nieletnich, chodziło o zakłady poprawcze i młodzieżowe ośrodki wychowawcze. Byli przedstawiciele instytucji kontrolnych takich jak: Rzecznik Praw Dziecka, Rzecznik Praw Obywatelskich, Krajowy Mechanizm Prewencji, Helsińska Fundacja Praw Człowieka i sporo reprezentantów świata nauki. Rozmawialiśmy o niuansach problemów jakie wychodzą z raportów pokontrolnych w naszych placówkach.

Chcę państwu powiedzieć, że najważniejsza rzecz jaka wyniknęła, to była taka sama sprawa jaka pojawiła się dwa dni później po ogłoszeniu 20 listopada raportu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, Jest problem możliwości kontroli młodzieży narkotestami i alkomatami. Tego formalnie nie można przeprowadzić. Więc jakież narzędzie może mieć nauczyciel do walki, podejrzewając ucznia o używanie narkotyków, podejrzewając, że przychodzi nietrzeźwy do szkoły, jeżeli nie ma prawa użyć żadnego tego typu środka, aby to zmierzyć.

W ubiegłym tygodniu spotkałem się z Ministrem Sprawiedliwości i otworzył, „dał zieloną lampkę”, że być może w krótkim czasie niektóre drobne zmiany w ustawie o postępowaniu w sprawach nieletnich byłyby możliwe do przeprowadzenia. Oczywiście,

zależać to będzie od szanownych państwa posłów czy będą chcieli uchwalić takie zmiany w tej ustawie, które pozwolą, dadzą narzędzie wychowawcom, nauczycielom do podjęcia takich działań.

Chcę powiedzieć o sprawie, która wyniknęła z tej dyskusji. Jednym z problemów obecnej szkoły jest narzucany od kilku lat indywidualizm. Szkoła stała się mało społeczna wewnątrz, a w toku nauczania jest taki indywidualizm wśród uczniów, że oni konkurują między sobą. Nie ma tych grup społecznych i wspierających się itd., a tylko osoby indywidualne rywalizujące między sobą. Niektórzy gromadzą się, organizują się dzieci, nieletni w grupy, jakieś tzw. bandy, inne grupy, które tworzą. Oczywiście nie w celach czysto towarzyskich tylko często w celu popełnienia wykroczeń.

Tu jest mowa o tym, że nieletni nie popełniają przestępstw. Aczkolwiek nie wiem dlaczego jest złagodzenie tego nazewnictwa.

Nasi nieletni, dzieci, młodzież jest wychowana przeważnie przez media elektroniczne a nie przez rodziców. Tu szkoła nie może zastąpić rodziców, jedynie może ich wspierać.

Biorąc pod uwagę powyższe tematy, które tutaj przedstawiłem, bardzo proszę, aby się nad tym zastanowić. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Dziękuję bardzo. Pan komendant, bardzo proszę.

Pełnomocnik KGP Grzegorz Jach:

„Brałem narkotyki. Na początku brałem marihuanę, potem brałem amfetaminę”.

Panie przewodniczący, pani przewodnicząca, panie ministrze, Wysoka Komisjo, szanowni państwo.

Nazywam się Grzegorz Jach, jestem pełnomocnikiem Komendanta Głównego Policji Generalnego Inspektora pana Marka Działoszyńskiego, jestem społecznym doradcą Rzecznika Praw Dziecka pana ministra Marka Michalaka.

Zacząłem swoją wypowiedź od cytatu Dawida, który dzisiaj ma 18 lat i mieszka w Radomiu. Takich ludzi jak Dawid, którzy w programie „Profilaktyka a Ty” przyznali się do tego, że brali narkotyki jest około 50%. To znaczy, że około 50% tych młodych ludzi, którzy przyszedli do programu „Profilaktyka a Ty” jest po inicjacji z narkotykami.

W kontekście tego co powiedział Dawid dla państwa być może zabrzmie to banalnie i niewiarygodnie. Chociaż absolutnie wierzę, że Wysoka Komisja ma tę szczególną wrażliwość społeczną właśnie skierowaną w stronę dzieci i młodzieży. Absolutnie w to wierzę i proszę mi pozwolić pozostać w tym przekonaniu. A mianowicie czy ten jeden Dawid, który kilka tygodni temu napisał i powiedział mi publicznie o swoim świadectwie, czy to jest dużo, czy mało.

Ja się skupiam na działaniu z jednostką i na działaniu u podstaw i na działaniu wśród młodzieży. Ja nie będę teraz mówić państwu wielkich tez i zapisanych ważnych treści z dokumentów, chociaż też jestem do tego przygotowany. Ale chciałbym mówić o tym wszystkim w kontekście Dawida. Jeżeli pan przewodniczący mi pozwoli, to przez te kilka minut spróbuję przekazać to, co jest istotne.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Proszę bardzo.

Pełnomocnik KGP Grzegorz Jach:

Bardzo dziękuję za to.

Otóż proszę państwa, Dawid w swoim świadectwie napisał: „panie Grzegorzu dziękuję za ocalenie”. Spotykałem się z setkami dzieci i młodzieży w policyjnych izbach dziecka i niestety, niestety muszę powiedzieć, że pani poseł Wróbel, niestety pani poseł ma pani rację, mówiąc o samotności dzieci. W policyjnych izbach dziecka te dzieci mówiły mi: „proszę pana, czy ja tutaj mogę zostać, bo ja nie mam dokąd wracać, ja nie chcę wracać”.

Czasami mówimy o rozwoju dziecka, mówimy o tym, żeby to dziecko mogło się uskrzydlić, mogło rozwijać swoje pasje. A jeżeli spojrzymy na piramidę Masłowa to w policyjnych izbach dziecka my jesteśmy na fundamencie tej piramidy. To są wręcz prawie potrzeby fizjologiczne i takie bytowo-egzystencjonalne. Przepraszam, te dzieci trzeba umyć, wykąpać, ubrać i nakarmić. O jakim my rozwoju mówimy? Gdzie to jest

i w którym miejscu tej piramidy? Stąd też ta samotność tych dzieci, którą niestety spotykam, a poprzez pryzmat Policji być może mówię bardzo nieobiektywnie, bo mam częściej do czynienia z takim środowiskiem.

Proszę państwa, w moim głębokim przekonaniu, to nie jest wyłącznie sama sprawa uczniów ale to jest problem w ogóle dzieci w Rzeczypospolitej. To nie tylko uczniów czyli nie tylko Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Mówię o tej samotności dzieci z wielką troską i z wielkim przejęciem, ponieważ... Drugi przykład... Kończąc, bo ja mogę o takich przykładach mówić setkami, dlatego że w programie „Profilaktyka a Ty”, którym objęto 200 tysięcy uczniów, młodzieży szkolnej w naszym kraju, kilka tysięcy działa bezpośrednio, aktywnie.

Jeszcze jeden przykład. Rozbita rodzina, tato za granicą, mama mało zainteresowana wychowaniem dziecka i siedemnastoletni chłopak z południowo-wschodniej Polski, dokładnie miasto Przemyśl. W programie „PaT” robimy grupy młodzieżowe. Chcę zwrócić uwagę na profilaktykę rówieśniczą, o czym mówił pan minister Sławecki.

Ten siedemnastolatek dostaje się do tej grupy, realizujemy spektakl profilaktyczno-edukacyjny i ten siedemnastolatek na premierę przychodzi w garniturze. I mówi: „wie pan dlaczego ubrałem się w garnitur?” Już po spektaklu, bo najpierw miał kostium. „Chociaż go nienawidzę ale wie pan dlaczego go ubrałem? Bo ubrałem go dla mojej mamy. Żeby była ze mnie dumna”. Ale mama Wysoka Komisjo nie przyszła. I to jest to – niestety – mówiąc w stronę pani poseł Wróbel. Z wielkim ubolewaniem zgadzam się z tym, co pani powiedziała o samotności dzieci. Ja jej także doświadczam w wielu, bardzo wielu rozmowach.

Proszę państwa, dlatego w odniesieniu do tego o czym mówił pan minister Sławecki, ja pozwolę sobie tylko powiedzieć o grupie rówieśniczej. Proszę państwa Dawid, mówiąc o tym, że brał narkotyki powiedział dalej tak: „dzisiaj ich nie biorę, bo znalazłem ideę”.

Ale teraz proszę państwa, gdybyśmy stanęli przed lustrem, wszyscy my tutaj gdybyśmy stanęli przed lustrem, każda z pań, każdy z panów, gdybyśmy stanęli przed lustrem, czy nie mieliśmy, czy nie mamy idei? Czy te dzieci nie mają tego prawa? Czy to tylko my mamy prawo do idei, my dorośli? Ja absolutnie wierzę w to, że młodzież jest gotowa do idei, bo ja tego doświadczam. Oni są gotowi, oni za tym pójdą. Tylko oni muszą to spotkać. Oni muszą, chcieć to przeżywać, to muszą być ich emocje. I te emocje mogą zmienić postawy, postawy młodych ludzi.

Przepraszam nie jestem przeciwnikiem takiej koncepcji, bo ona integruje środowiska. Ale festyny na zielonej pięknej trawie, po której biegamy boso z wata cukrową i balonikami nie zmieniają postawy. Tam się nie zmieniają postawy. Niech będą takie festyny, niech będą te integracje. Ale dramat jest jeszcze większy. Widziałem to w północno-wschodniej Polsce, będąc zupełnie prywatnie na takim festynie i zupełnie z innego powodu. Mało kto na tym festynie był trzeźwy. I to mnie przerażało. Nietrzeźwi ojcowie trzymali za rękę szczęśliwe dzieci, które były razem z nimi w późnych godzinach wieczornych na tym festynie i grał jakiś zespół, którego nazwy nie wymienię. I to mnie przeraża. Więc jeżeli taką metodą myślimy o tym, że zmieni to postawy dzieciaków, to absolutnie w to nie wierzę. Te festyny nie mają idei, bo te dzieciaki nie mają za jaką ideą pójść, by wychowywać się w tym systemie wartości, o którym tutaj dzisiaj mówimy. By mówić o relacjach uczciwych, by mówić o relacjach do pewnej czystości sumienia i zachowania, by mówić o relacjach uczciwości, by nie obrażać koleżanki.

Jeszcze jeden przykład, dziesięcioletnia dziewczynka. Proceder dopiero się skończył, kiedy wychowawczyni klasy, na szczęście bardzo dobra nauczycielka, bardzo wrażliwa, czujna psychologicznie wykryła to i przecięła tę straszną historię w tej klasie. Przed panią posadziła koleżanki i kolegów, którzy mieli markowe ciuchy – przepraszam za słowo w tym miejscu – w środkowych ławkach tych, co mieli podrobione a na końcu przy drzwiach najdalej od pani tych, co mieli ze sklepu na wagę. Dziesięcioletnie dziecko. Jeżeli takimi kategoriami myślimy i mamy tak skonstruowany pogląd na świat, tak strasznie zmaterializowany, to o jakich ideach możemy mówić.

Myślę, że tych przykładów wystarczy, bo naprawdę jest ich nieskończona ilość z dziesięciu lat doświadczeń programu „Profilaktyka a Ty”.

Proszę państwa, ten Dawid mówił, że on odnalazł ideę. Dlatego z takim entuzjazmem o tym mówię. I ta idea została odnaleziona w grupie rówieśniczej. I dziękuję, że pan minister Tadeusz Sławecki zwrócił uwagę na te słowa.

Proszę państwa, jeżeli chodzi o specjalistów, nauczycieli, pedagogów, psychologów, terapeutów, lekarzy, policjantów, wszyscy na tej sali jesteśmy wykształceni, wszyscy na tej sali skończyliśmy studia, dlatego tu jesteśmy czy w parlamencie Rzeczypospolitej czy jako goście tej bardzo ważnej debaty, tej rozmowy.

Ale proszę państwa okazuje się, że bardzo często mając przygotowanie zawodowe, będąc bardzo dobrymi realizatorami tego zawodu, nie dostrzegamy jeszcze jednego partnera, którym jest sama młodzież. Mówię tutaj o grupie rówieśniczej, która może zarówno tego dzieciaka zniszczyć, bo tak się dzieje łącznie z samobójstwami, chociażby z takiego portalu jak ask.fm. Źródło było prawdopodobnie na Łotwie. Mamy samobójstwa dzieci, bo ktoś kogoś obraził i nie był w stanie sobie poradzić z nazewnictwem, którego tutaj nie przytoczę, jakie koleżanka z koleżankami napisała w Internecie. Agresja wśród dziewcząt wzrosła o 100%. I to dziewczyny dowodzą i mówią kolegom kogo trzeba zranić i niszczyć psychicznie. Mamy taki wzrost agresji wśród dziewcząt.

W związku z tym proszę państwa, przypomnę przykład z Gdańska. Czternastoletnia Ania, na której pozorowano gwałt, nie wytrzymała tego i popełniła samobójstwo. Stąd grupa rówieśnicza, która może zniszczyć i równie dobrze zbudować, tak jak zbudowała Dawida z Radomia, który nie bierze dzisiaj narkotyków. I ten Dawid działa dzisiaj w grupie „PaT”.

Odnosząc się jednym zdaniem do badań. Pozwoliłem sobie w tych materiałach bardzo lapidarnie zestawić państwu cztery materiały, ponieważ nie przedstawiam dzisiaj prezentacji. Tylko jeden materiał w tej „PaT-owskiej” teczce, to jest jeden slajd z dużego badania diagnostycznego programu „PaT”. I proszę, zwrócić uwagę na kolor czerwony. Do programu „PaT” przychodzi, przypomnę, 50% młodzieży po inicjacji z narkotykami i z tych 50% jest ten kolor czerwony. Z tych 50% czyli z tej połowy po naprawie mówi „wyrzucam narkotyki ze swojego życia”. Mam ideę, tą ideą programu „PaT” jest promowanie mody na życie bez uzależnień, żeby to było modne.

Kiedy się spotykam z tysiącami dzieciaków w Polsce i w mniejszych grupach pytam: „Kto z was jest w stanie podnieść rękę i powiedzieć – tak ja to zrobię, powiem swoim kolegom, kumplom jak będzie domówka...”.

Nie wiem czy wszyscy z państwa znają to słowo – czyli taka zabawa w domu z alkoholem, bez rodziców, bez starszego rodzeństwa, bez nadzoru nauczycieli, pedagogów, policjantów – domówka. Bardzo często w sprawie domówek interweniuje policja i wykonujemy zadania zgodnie z ustawą o Policji.

Wtedy pytam: „kto na tej domówce podniesie z was rękę i powie bawmy się bez alkoholu?” Jaka jest reakcja młodzieży? Śmieją się Wysoka Komisjo. Śmieją się. Co to oznacza? To oznacza, że jest przyzwolenie na myślenie, że bawimy się z alkoholem.

Proszę zauważyć ten slajd, który tu jest wydrukowany. Czerwone pole 70% wyrzuca narkotyki ze swojego życia, bo ma ideę „PaT”, modę na życie bez uzależnień. Niebieskie pole to są grupy wiekowe. Nie mówię tego dokładnie, bo to są grupy wiekowe, bo te szczegóły nie są aż tak ważne. Średnio 30% mówi o tym, że będę to ograniczał. Zielone pole do 4% „PaT” mnie nie zmienił, brałem, biorę i będę brał”.

Jeżeli mówimy o tym w kontekście badań, to trudno się zgodzić z tym, że nic się nie zmienia, że nikt się nie zmienił. Dawid jest tego przykładem, że się zmienia. Natomiast rzeczywiście zatrważać mogą procenty, które mówią od dwudziestu paru do trzydziestu paru procent kontaktu z narkotykami. Te badania potwierdzają się w wśród uczniów w wieku gimnazjalnym i wyżej również w programie „Profilaktyka a Ty”. Od dwudziestu paru do trzydziestu paru procent mówi: „tak mieliśmy kontakt przynajmniej jednorazowy z narkotykiem”.

Ale proszę państwa jest gorszy wynik badań ESPAD (The European School Survey Project on Alcohol and Drugs). Jak rozumiem wszyscy państwo znają ESPAD. To są badania, które Polska musi realizować co cztery lata z pieniędzy Unii Europejskiej. Mamy gorszy wynik dotyczący alkoholu. Proszę państwa, w ramach badań dotyczących spożycia alkoholu 95% polskiej młodzieży na poziomie licealista i równym z licealistą

miało kontakt z alkoholem. Z nich 70% przekroczyło próg nietrzeźwości. Na poziomie gimnazjum schodzimy w dół do około 20%.

Pan minister Sławecki mówił, że cóż ta szkoła sama ma zrobić. Przecież te dzieci nie przychodzą do szkoły i nie zmieniają się przez osiem godzin i potem wychodzą z niej i znowu się zmieniają. Pedagogika mówi wyraźnie o trzech filarach, gdzie szkoła jest jednym z trzech i mówi o rodzinie, i mówi o środowisku.

W związku z tym panie przewodniczący, pani przewodnicząca jeżeli mogę zwrócić się do pani i pana przewodniczącego, ja ponownie wołam, wołam jako społeczny doradca Rzecznika Praw Dziecka pana ministra Marka Michalaka, naprawdę nie mamy czasu, nie mamy czasu w Rzeczypospolitej, nie mamy czasu by długo zastanawiać się nad potrzebą poważnej debaty o młodzieży. Poważnej debaty o tym, co w ogóle dzieje się w głowie młodych ludzi w Polsce. Nie mówię o studentach i o tych, którzy dalej próbują budować swoje życie. Mówię o dzieciach, tych starszych dzieciach i uczniach ale nie w kontekście szkoły ale w kontekście w ogóle młodych ludzi w kraju, którzy tak chętnie sięgają po narkotyki, którzy tak chętnie sięgają po alkohol, którzy tak chętnie sięgają po przemoc.

Wołam o taką poważną debatę w Rzeczypospolitej, tu w Sejmie Rzeczypospolitej zwracając się do najwyższego audytorium, do najwyższego gremium, do Olimpu demokracji polskiej, to tu w Sejmie by taką debatę przeprowadzić w kraju, bo nie mamy czasu. Nie mamy czasu, bo codziennie umiera jakieś dziecko z powodu dopalaczy czy narkotyków.

Z dopalaczami mamy ten problem, że nie znamy ich składu chemicznego. I można się bawić, państwo wiecie jak wygląda zabawa w ciuciubabkę. Dokłada się jakiś jeden składnik chemiczny i przez jakiś czas nim handlować, zanim zostanie stwierdzone, że jest to środek psychoaktywny i się go wycofa jako dopalacz. Dokłada się również trutki na szczury. Nie wiem czy państwo znacie hasło „krokodyl”. W Internecie można to sprawdzić. To jest u naszych sąsiadów na Wschodzie. Taki dopalacz, po którym po użyciu odpada mięso od kości. I po co to się robi? To się robi po to, żeby uzależnić. A po co? Po to żeby zarobić. Bo proszę państwa, każda uzależniona osoba to są pieniądze i doskonale państwo o tym wiedzą.

Mówię to teraz jako policjant. Największy biznes na tym świecie z procederów przestępczych, z nielegalnej działalności niezgodnej z prawem, to jest narkobiznes, handel bronią i handel ludźmi i dziećmi. To są największe pieniądze na tym świecie. Niestety. I dlatego z tych pieniędzy nikt nie zrezygnuje. Nikt nie zrezygnuje. I naiwnie jest myśleć, że jutro skończy się w Polsce problem z narkotykami, bo się nie skończy. Służby będą wykonywały swoje działania jak najlepiej i po to są powołane. To są akty prawne i ustawy, które określają.

Ale przepraszam, skoro o tym mówimy. Jest ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, to wołam również do Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Jakie mamy na ten temat pomysły, jakie mamy na ten temat odpowiedzi, co chcemy w tej sprawie zrobić, skoro mamy tak zastraszające wyniki dotyczące alkoholu. To nie jest wyłącznie problem szkoły. Dlatego też bardzo proszę, by mój emocjonalny głos potraktować jako także wołanie tych dzieciaków, które czują się samotne, o których mówiła pani poseł.

Jeszcze jedno odniesienie. Pani poseł Nowak powiedziała o środkach na profilaktykę. I niestety pani poseł Nowak też ma rację. To potwierdza raport NIK. I to już nie jest resort oświaty, bo nie resort oświaty zajmuje się gminnymi komisjami rozwiązywania problemów alkoholowych. Nie wiem, czy państwo wiecie jakie to są kwoty? Ponieważ ja spotykałem się z przedstawicielami Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i te kwoty znam w odniesieniu do tego, co powiedziała PARPA, więc powołuję się na pana dyrektora Krzysztofa Brzózkę. Mianowicie gminne komisje rocznie z tzw. „korkowego” – przepraszam za słowo, wiemy o co chodzi i wiemy jak rozumiemy to w kontekście prawa i ustawy – otrzymują na roczną działalność 500 mln zł. Więc jeżeli NIK stwierdza złe wydatkowanie tych środków na poziomie 46%, to znaczy, że około 240 mln zł nie wydano na profilaktykę ale na inne cele. I jakie to ma odniesienie do 6 mln zł, o których mówi pan minister Sławecki. Jakie? Na „Bezpieczną i przyjazną

szkołę” 6 mln zł i 3 mln zł na rządowy program „Razem bezpieczniej” Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Tutaj przy mnie jest pani Elżbieta Rusiniak naczelnik wydziału profilaktyki w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, która ma 3 mln zł i rozdaje to na całą Polskę, aby robić jak najwięcej uczciwych konkursów, aby wszędzie w lokalnym samorządzie można było z nich skorzystać na rzecz profilaktyki – pan powiedział patologii – by hamować ten proces.

Jeżeli nie będzie tej profilaktyki to będzie patologia. Tylko wtedy potrzeba lekarzy, terapeutów, specjalistów, a mówimy, że w profilaktyce mogą być także rówieśnicy. To o jakich my mówimy środkach? W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych 3 mln zł a 6 mln zł w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Cóż pan minister ma za pieniądze, panie ministrze? Na poziomie resortu edukacji Rzeczypospolitej 6 mln zł a tutaj 500 mln zł w gminnych komisjach rozwiązywania problemów alkoholowych. W urzędach marszałkowskich 60 mln zł też na ten sam cel.

Więc wołam panie przewodniczący, aby może zastanowić się, aby poddać pewnej ocenie a może ponownej ukierunkowanej kontroli Najwyższej Izby Kontroli wydatkowanie środków na profilaktykę w ogóle. Jak środki Rzeczypospolitej na profilaktykę są wydatkowane. Bo to nie znaczy, że w Polsce jest za mało pieniędzy. Nieprawda. Z mojego punktu widzenia uważam, że nie, a pytaniem jest jak one są wydatkowane?

Jeżeli dzieciaki chcą zrealizować działania za 500 zł, za 300 zł... Ja kiedyś mówiłem o takim kieszonkowym dla profilaktyki. Kieszonkowym, żeby za 500 zł, za 1000 zł można było zrobić działania, bo tym dzieciom tyle wystarczy, tyle wystarczy grupom „PaT”. W Polsce działa już 84 grupy – od Gdańska przez Tczew przez małe gminy, takie jak Przywidz, ostatnio Ostaszewo, małe gminy po Przemyśl, po Inowrocław, po Łódź, po Wrocław, po Oleśnicę, po Siemiatycze, po Łomżę, po Chełm na Lubelszczyźnie. Teraz planujemy Radzyń Podlaski ale tam przecież Krasnystaw, tam od niedawna Kraśnik, a więc 84 grupy w Polsce. A zatem proszę państwa, te dzieciaki nie potrzebują tych milionów. Ale one nie mają dostępu do 500 zł. I to jest pytanie o to, jak robić profilaktykę za takie drobne pieniądze. Żeby nie trzeba było takiej dużej procedury.

Ktoś z państwa powiedział, chyba pani poseł, o tej procedurze, takiej skomplikowanej, o biurokratyzacji w tej sprawie. Zdecydowanie trzeba odbiurokratyzować wszystkie działania w zakresie profilaktyki, jeśli chodzi o dostęp młodzieży do tych środków. Mogłaby one oczywiście przez odpowiednie organy kontrolne, nadzorcze i prowadzące skorzystać z tych środków, a nie po prostu „pisz pan na Berdyczów”. Bo ta młodzież tych pieniędzy nie dostaje. I oto w Polsce mamy taką sytuację, że wyspecjalizowały się niektóre środowiska na pozyskiwanie takich środków. I warto to również poddać bardzo dokładnej kontroli, skoro NIK mówi o 46% złego wydatkowania.

I kończąc, proszę państwa jeszcze trzy materiały w tej samej teczce. Pierwszy z tych materiałów z pomarańczową dziewiątką Ogólnopolski Przystanek „PaT”. Zobaczcie państwo, jak się wczytacie, jak będzie pora i czas, ile tu jest przeprowadzonych działań. Tu są napisane konkretnie: godzina, kto, skąd.

To jest spotkanie społeczności „PaT” z całej Polski. Zaczynaliśmy na Warmii i Mazurach od 100 osób, teraz w Koninie, w Wielkopolsce gdzie była z nami Pierwsza Dama pani Anna Komorowska. To jest ta książeczka, tutaj jest ten opis.

Proszę państwa, trzy tysiące młodych ludzi. Ale na czym polega ta zjawiskowość? Po pierwsze, mówimy o tym, że to są wakacje. Po drugie, mówimy o tym, że Policja zaprasza we współpracy z Ministerstwem Edukacji Narodowej i Ministerstwem Spraw Wewnętrznych oraz Rzecznikiem Praw Dziecka. Po trzecie, mówimy bez alkoholu, narkotyków i przemocy. I oni mówią OK. I młodzież mówi OK., przyjeździemy bez alkoholu i narkotyków i przemocy. W tym roku trzy tysiące osób w Koninie.

I proszę państwa, teraz ta gazeta opisuje dokładnie dziesiąty przystanek „PaT”. Ta gazeta opisuje dokładnie tych dziewięć przystanków i na stronie tytułowej zaprasza. Gdzie? Na Stadion Narodowy w przyszłym roku. Proszę państwa, proszę o wsparcie. W przyszłym roku w czerwcu przed końcem roku szkolnego na Stadionie Narodowym będziemy mogli spotkać się z polską młodzieżą w sprawie bezpieczeństwa, w sprawie

mody działania przeciwko uzależnieniom, mody na życie bez uzależnień. Żeby to był wielki głos w całej Polsce.

Dlatego? Dlatego, że 6 października 2012 roku przed tym gmachem, przed Sejmem Rzeczypospolitej protestowało 300 ludzi w marszu uwolnienia konopi, którzy chcieli legalizacji narkotyków. W tym samym czasie w dniu 6 października 2012 roku organizowałem akcję na Placu Bankowym w Warszawie, gdzie było 1000 młodych ludzi, którzy mówią chcemy żyć bez narkotyków. Nie pokazała tego żadna publiczna telewizja. I wołam do mediów, wołam do mediów.

A zatem proszę państwa, jaki komunikat dostaje z mediów dziecko, które mieszka we wsi Grunwald. Kiedyś z tej wsi zaprosiliśmy na takie działanie zapłakaną, szczęśliwą dziewczynkę, bo ona chciała zaśpiewać, ale nie mogła, bo nikt tam nie miał żadnej oferty. Jaką takie dziecko, które nie stać na przyjechanie na różne, inne działania otrzymuje informację z mediów? 300 osób chce narkotyki, czyli moje pokolenie chce narkotyki. Tysiąc młodych nie chce ale o tym tysiącu nie mówimy. Dlatego mówię o Stadionie Narodowym, żeby to były dziesiątki tysięcy młodych ludzi, które na Stadionie Narodowym w przyszłym roku w czerwcu powiedzą: „chcemy życia bez narkotyków”. Proszę państwa, to jest ta gazeta.

I ostatni projekt, a mianowicie program „Profilaktyka a Ty/Edukacja”. Pan minister mówił o tym, że się zmienia. Otóż od 2011 roku właśnie MEN zaprosiło program „PaT”. W 2011 roku, w tej książeczce, w tym folderze, jeżeli państwo zobaczycie na mapie Polski wszystkie niebieskie województwa to są te, które zostały objęte działaniem programu „PaT/E” czyli wspólnym projektem Ministerstwa Edukacji Narodowej i Komendy Głównej Policji. Dodam jeszcze, że fundamentem programu „Profilaktyka a Ty” jest program „Razem bezpieczniej” realizowany przez Ministra Spraw Wewnętrznych, który ma te trzy miliony złotych, o których mówiłem przed chwilą.

Rządowy Program Ograniczania Przystępczości i Niebezpiecznych Zachowań. Tu obok mnie jest autorka i koordynatorka tego programu pani Elżbieta Rusiniak. Bardzo dziękuję za to wsparcie. To jest niebieski kolor z datami. Kolor czerwony oznacza to, co było realizowane w tym roku. Czyli jesteśmy po Wielkopolsce i po Śląsku i jesteśmy na Mazowszu.

I kończąc. Proszę państwa, jeżeli ktoś z państwa chce zobaczyć na żywo to, o czym ja przed chwilą powiedziałem, zapraszam 12 grudnia. Rozpoczynamy w Warszawie ten projekt na poziomie Mazowsza i Warszawy. Projekt trwa równolegle na trzech torach. Pierwszy tor to młodzież, drugi tor nauczyciele, trzeci tor policjanci. Wszyscy spotykamy się 12 grudnia w kinie „Muranów” na podsumowaniu tego projektu. Państwo chcą zobaczyć na żywo, chcą zobaczyć tę gotowość młodzieży o czym powiedziałem, młodzieży z ideą a nie rozmawiania ze mną z Grzegorzem Jachem ale z przypadkowym młodym człowiekiem, który tam będzie, by potwierdzić wiarygodność tych słów. Młodzieży gotowej na ideę, młodzieży gotowej na życie bez narkotyków, młodzieży gotowej na grupę rówieśniczą, która nie niszczy ale wspiera. I są uczniami polskich szkół. W tej chwili działają w kraju 84 grupy.

Zapraszam 12 grudnia, żeby zweryfikować i zobaczyć to na żywo. Warszawa kino Muranów, godzina 12.00. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, pani przewodnicząca, dziękuję serdecznie państwu za cierpliwość. Dla mnie to zaszczyt mówić do posłów na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Serdecznie dziękuję. Zapisalem propozycje jakie pan przedstawił, a więc kwestie możliwej do przemyślenia debaty o szkole. Zadania sobie pytania – jak pan ładnie to określił – co się dzieje w głowach polskich dzieci i młodzieży oraz próba odpowiedzi na nie.

Szczególnie mnie i myślę siedzących tu na sali zaniepokoiła sytuacja, że tak ogromne pieniądze, które mają być skierowane na konkretne działania, a więc mówimy o tych pieniądzach, jak to pan mówił z „korkowego”, które nie są właściwie kierowane.

Daliśmy samorządom możliwość samorządowego działania chociaż nie na zasadzie nakazu ale właśnie takiego obywatelskiego skierowania się do nich. Niedawno wybraliśmy tych samorządowców. Pieniądze, które dostają z pewnych określonych źródeł,

wykorzystywali na działania, na które umówiliśmy się żeby były wykonywane. Jeżeli to jest 46% to, jest skandal i nic więcej. Ale Regionalne Izby Obrachunkowe, ja mam doświadczenia z RIO, ono się do niczego nie nadają jak tylko do wyrzucenia. Jeżeli RIO pisze, że budżety są źle wykonywane i nie ma żadnych innych środków działania a tylko sobie napisanie, to z reguły to jest pisanie kredą w kominie, ponieważ rada może przegłosować, że tak jest OK., na przykład rada skorumpowana przez wójta. No to jesteśmy w pacie. Ale pat jest też niestety sytuacją legislacyjną.

Ja nie rozumiem, że jeżeli jest aż taka skala problemu, to powinniśmy się dowiedzieć, co się dzieje z tymi wnioskami. Dlatego będziemy myśleli o skierowaniu, a może już Najwyższa Izba Kontroli sama z siebie spróbuje zrobić badanie, jak wygląda sprawa kontroli wykonywania budżetów przez RIO. Oczywiście zgodnie z zapisami, które są z tym związane. Ten budżet to nie jest sam sobie i jak chcemy budżet domowy, a tylko to jest budżet, w którym się zbiera środki dla społeczności danego miasta, gminy itd. To ma być wykonywane oczywiście z pewnymi celami, które są przypisane. Dziękuję bardzo.

I jeszcze bardzo proszę panią Małgorzatę Sinicę ze Związku Harcerstwa Polskiego.

Naczelnik ZHP Małgorzata Sinica:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, szanowni państwo. Nie da się ukryć, że wychowanie to nie jest proces, który da się zamknąć w czterech latach jednego programu. Wychowanie jest procesem ciągłym, który młody człowiek jest poddawany 24 godziny na dobę, oczywiście odliczając czas snu. Wtedy jest on narażony na obcowanie nie tylko z nauczycielami. Tutaj MEN teoretycznie powinno pokazać, jak ci nauczyciele wpływają na młodego człowieka a przede wszystkim na grupę rówieśniczą, na swoich kolegów, na drogę ze szkoły do domu, ale także w domu na współpracę z rodzicami, na wychowywanie przez rodziców, którzy tak naprawdę też są bardzo samotni.

To że mówimy o samotnych dzieciach, to myślę, że tutaj nie ma osoby na tej sali, która nie zdaje sobie sprawy, że po prostu samotni rodzice wychowują samotne dzieci. To znaczy nie widzą samotności swoich dzieci, bo sami czują się w dzisiejszym świecie trochę zagubieni.

Próbujemy ocenić efekty działania czteroletniego programu we wspomnianej tutaj kwocie i jego oddziaływanie na proces wychowania, któremu ci młodzi ludzie byli poddani. W ciągu roku tak naprawdę mamy pięć milionów ludzi poddanych mniej więcej średnio procesowi edukacji. Mówię o edukacji formalnej. Chociaż jako naczelnik ZHP chętniej odniosę się do edukacji nieformalnej. Dlatego naszym zdaniem, zdaniem instruktorów ZHP programy profilaktyczne po pierwsze, powinny mieć charakter ciągły, ciągły i angażujący młodego człowieka. Dlaczego? Dlatego, że my potrzebujemy trwałej zmiany postaw młodych ludzi. Wydaje się gros tych osób nawet instruktorów ZHP, w niektórych sytuacjach jest o wiele bliżej młodych ludzi niż nauczyciele. Nie mamy możliwości bycia z tymi młodymi ludźmi 24 godziny na dobę. Musimy umieć ukształtować ich postawy tak, aby oni sami umieli reagować.

Tutaj przed chwilą pan komendant wspomniał czternastoletnią Anię. Ja mam ten dramat za sobą. Wtedy kiedy Ania popełniła samobójstwo byłam komendantką hufca Śródmieście a Ania była naszą harcerką. Na sali były też inne dzieci, nie było dorosłych. Znam inną relację zachowań tych młodych ludzi, niż którą podawały media. Dla mnie to też był dramat. Bo z jednej strony te same dzieci prosiły: „druhno może pójdziesz z nami do mamy Ani, żeby ją pocieszyć”. Potem wzięły mnie za rękę i mówiły: „druhno chodźmy teraz do mamy Dawida, bo to wcale nie jest tak jak podają media, Dawid wcale nie chciał jej zrobić krzywdy”. *Nota bene* to było rodzeństwo cioteczne. Tym większy absurd. To wszystko się działo na oczach tych dzieci.

Wtedy jako instruktorzy bardzo chcieliśmy, aby w naszym kraju zaczęto wdrażać takie programy, które będą uczyły ludzi reagowania, bo to jest największy dramat. My nie reagujemy. Starsze pokolenie nie reaguje, bo ma to w naturze, potem pojawiło się pokolenie „*Why*”, któremu wolno wszystko i wychowanie bezstresowe. Teraz naszą wolą jest stworzenie takich programów, które będą wspierały szkołę, a żeby wychowywane pokolenia złapały równowagę pomiędzy „*Why*” i pomiędzy chowaniem głowy. To jest zadanie,

które stoi nie tylko przed Ministerstwem Edukacji Narodowej i nie przed programem czteroletnim. Naszym zdaniem jeżeli taki program ma przynieść efekty, to musi mieć charakter ciągły i systematyczny.

Nie do końca wszystko powinno odbywać się metodą konkursów. Dlaczego? Dlatego, że dzisiaj ZHP to 100 tysięcy młodych ludzi, 8 tysięcy nieformalnych liderów. Mówię tylko o ZHP a to nie jest jedyna organizacja harcerska w Polsce. I tylko i wyłącznie ZHP wspiera system edukacji pracą – ponad 8 mln godzin pracy wolontariuszy – na rzecz wychowania.

Gdyby taki program jak „Bezpieczna i przyjazna szkoła” mógł być kontynuowany w takim charakterze, żeby wspierał tego typu działania, żeby wspierał proces wychowania i przygotowania nieformalnych liderów, mielibyśmy o wiele lepsze oddziaływania na młodego człowieka. Bo to oni są z nimi o wiele częściej i to w sytuacjach, kiedy ktoś ma odwagę powiedzieć, że można kupić narkotyki, że można sięgnąć po alkohol.

Myślę, że dla mnie jako instruktora ZHP największym szokiem było kiedy, któregoś pięknego dnia, na wycieczce gimnazjalnej piętnastoletnia dziewczynka, którą znam z racji pracy z drużyną, zadzwoniła i pyta: „czy mogę z nią pogadać?”. Pytam się: „co się dzieje, wiem że jesteś na wycieczce. A wiesz czy oni muszą być tacy dorośli. O czym do mnie mówisz? No bo oni postanowili być dorośli i zaczęli pić na wycieczce szkolnej”. Pytam: „Haniu a gdzie jesteś? Oni próbowali mnie zmusić więc wyszłam, siedzę na korytarzu sama ale nie chcę być sama, pogadaj ze mną”.

Ile dzieci w takiej sytuacji ma odwagę wyjść? I ma do kogo zadzwonić? I wiecie państwo co było w tym wszystkim najbardziej niesamowite. Po 10 minutach rozmowy z Hanią usłyszałam wokół niej gwar. Pytam się: „Haniu co jest? A nic okazało się, że jeszcze ktoś nie miał ochoty tylko dopiero teraz za mną miał odwagę wyjść. Już nie jestem sama”.

I to jest coś na co potrzebujemy wsparcia MEN do realizacji, przeciwdziałaniu temu co się dzieje w szkołach, agresji o której mówił NIK jest w stanie uporać się tylko i wyłącznie wtedy, kiedy będzie miało wsparcie programów społecznych. I temu właśnie miał służyć moim zdaniem ten program. My dzięki temu programowi nie mieliśmy takiej ciągłości pracy, jak „PaT”, ale mogliśmy przygotować instruktorów do radzenia sobie w trudnych sytuacjach, żeby to oni mogli kształtować postawę młodych ludzi.

Dla nas to było ziarenko w naszej pracy wychowawczej. Na pewno potrzebujemy promocji pozytywnych postaw. Bo ja mam wrażenie, że jeżeli 100 harcerzy zrobi coś pozytywnego, to nikt tego nie zauważa. Ale jeżeli jeden harcerz na tle tych 100 wyjmie papierosa albo zacznie się rozbierać, to media pojawiają się od razu. I czego my chcemy nauczyć dzieci?

Ja patrzę na system wychowania jako na oddziaływanie. Myślę, że młodzi ludzie pójdą za wszystkim, co pozwoli im coś przeżyć. Ale to nie do końca od nich zależy, jakie dajemy im warunki przeżywania przygody na ich sposób rozumienia, ale także od nas dorosłych. To my musimy stworzyć takie warunki i to systematycznie, ciągle, żeby ci młodzi ludzie zawsze wiedzieli, że mają przy sobie wsparcie innego człowieka nie zawsze dużo starszego od siebie. O takie działania bardzo proszę, o rozwijanie pasji młodych ludzi. Bo to, co się dzieje dzisiaj i ta samotność przekłada się na załamanie całego kapitału społecznego. To są wielkie słowa.

Wszyscy pamiętamy powodzie z końcówki lat poprzedniego wieku, to co działo się we Wrocławiu. Wtedy wszyscy stawali i pomagali jeden drugiemu a teraz bardzo często jest tak, że pomaganie ludziom kończy się na granicy własnego gospodarstwa. Więc skąd ci młodzi ludzie mają uczyć się innych postaw? Musimy przygotować liderów, którzy ich tego nauczą. Należy w nich inwestować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Dziękuję bardzo. Na pani zakończyła się lista osób, które zapisały się do dyskusji. Bardzo proszę o odpowiedzi i ustosunkowanie się do tez przedstawionych przez pana ministra i pana dyrektora. Bardzo proszę. Nie wiem, po kolei? No może niech zacznie pan prezes NIK.

Wiceprezes NIK Jacek Uczkiewicz:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Trochę nietypowo. Na początek chciałbym wyrazić moją, ale też towarzyszących mi moich kolegów, głęboką zawodową satysfak-

cję z faktu, że nasz raport stał się podstawą do tak wszechstronnej, głębokiej i ważnej debaty. Zawsze nasze raporty są przez komisje sejmowe wnikliwie rozpatrywane ale ta dzisiejsza debata zrobiła na mnie szczególnie wrażenie.

A teraz parę rzeczy, do których warto się odnieść. Otóż proszę państwa, jeżeli byśmy z tej dzisiejszej debaty zdjeli odium dwóch spraw, to prawdopodobnie szybko znaleźlibyśmy się w obszarze i w metodzie podejścia do sprawy, którą zaprezentowała pani przewodnicząca Kopaczewska. Czyli co zrobić i jak rozwiązać problemy? Jednakże te dwie sprawy zaważyły na pierwszej części debaty i muszę się do nich odnieść.

Otóż zgodnie z ustawą do Informacji zamieściliśmy wystąpienie Ministra Edukacji Narodowej, który nie podziela opinii NIK zawartej w części dokumentu – Wprowadzenie – w brzmieniu: „niepowodzeniem zakończyła się realizacja rządowego programu „Bezpieczna i przyjazna szkoła” itd. To samo stwierdzenie stało się osnową dzisiejszej wypowiedzi pana ministra.

Szanowni państwo, rzeczywiście na stronie 6 raportu jest taki fragment: „niepowodzeniem zakończyła się realizacja rządowego programu „Bezpieczna i przyjazna szkoła” itd. Jest tam odnośnik, który mówi, że jest to opinia zawarta w wynikach kontroli przeprowadzonej przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Dlatego panie ministrze, jeżeli kierujecie tego typu uwagi, to bardzo proszę pod właściwym adresem. Ta opinia, te wyniki kontroli KPRM były dla nas inspiracją do powtórzenia kontroli z 2007 roku. Ale jest to opinia KPRM, pani ministrze.

Odium drugiej sprawy polega na interpretacji badań statystycznych. Porównywać można tylko to, co jest porównywalne. Dlatego na przykład, kiedy organizowaliśmy nasze badania ankietowe, to stawialiśmy dokładnie te same pytania, które stawialiśmy w 2007 roku, ażeby uzyskać odpowiedzi i porównywalne wyniki. Nie chcę w tej chwili dyskutować czy próba 2000 odpowiedzi w populacji 11,5 tysiąca jest gorsza lub lepsza od tego, co się bardzo często pokazuje w mediach przy ogłaszaniu różnych badań opinii społecznej na różne tematy. Wyszczególnione instytuty podają, że przebadano około 1000 osób z populacji, co daje błąd 3% wyników, jeśli chodzi o opinie całego społeczeństwa.

Nie chcę na ten temat dyskutować. Chcę powiedzieć Wysoka Komisjo, że NIK zatrudnia zarówno specjalistów statystyków jak i specjalistów od formułowania ankiet, ponieważ naszym progiem ufności jest próg 95% i poniżej jego nie możemy zejść. Gdybyśmy więc te dane statystyczne potraktowali w ten sposób, co z nich można wyciągnąć dla przyszłości a nie je konfrontować, to myślę, że byłibyśmy w tej sytuacji, w tym nurcie myślenia, który tutaj dzisiaj zdecydowanie dominował na sali.

Warto więc jeszcze raz przypomnieć, że 20% szkół przez nas kontrolowanych w ogóle nie opracowało swoich programów chociaż ma taki obowiązek wynikający z ich statutów. Że tylko 20% korzysta ze sprawdzonych, atestowanych programów rekomendowanych w tym zakresie. Dlaczego się tak dzieje? Dlaczego te środki, które gminy mogą wydawać nie są wydawane?

I wreszcie kolejna sprawa na którą chciałem zwrócić uwagę. Ona się tu przemknęła również w wypowiedzi pana ministra, za którą bardzo dziękuję, a którą my też podkreślamy. To jest kwestia dobrych przykładów. To jest kwestia przykładów szkół, w których naprawdę prowadzone są rzetelne działania, rzetelne prace i które trzeba dostrzegać i propagować.

Proszę bardzo, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Słubicach, Zespół Szkół Ogólnokształcących w Chełmnie gdzie pokazujemy, że to można robić. Ja myślę, że tu też jest pole do wspólnego działania.

I teraz jeszcze odpowiadając pani poseł Nowak. Sprawa Regionalnych Izb Obrachunkowych. RIO mają obowiązek kontrolować... Inaczej. Każda jednostka samorządu powinna być dogłębnie skontrolowana co cztery lata przez Regionalne Izby Obrachunkowe. To jest punkt pierwszy. Punkt drugi, RIO prowadzą również badania w tym zakresie oraz kontrole wyrywkowe odnośnie wykorzystania środków niezgodnie z ustawą. To jest nakaz ustawowy, to nie jest kwestia dobrej woli gminy, to jest obowiązek ustawowy wydania tych środków z „korkowego” na programy profilaktyczne. Ale one nie wydają zgodnie z przeznaczeniem, co jest naruszeniem dyscypliny finansów publicznych. I tylko...

W związku z tym NIK wszędzie tam gdzie się z tym spotyka, wnosi do wojewodów informacje o naruszeniu dyscypliny finansów publicznych. Natomiast pytaniem jest co zrobić, ażeby rzeczywiście samorządy podejmowały takie działania w zakresie przepisów ustawy.

Pan inspektor. Dziękuję bardzo za tę inspirację kontroli wykorzystania środków na profilaktykę. Jest ona bardzo ciekawa i przeanalizujemy ją pod kątem ryzyk, które występują w tym obszarze.

Proszę państwa, w tej samej kontroli, o której dzisiaj mówimy, punktowo zbadaliśmy 25 publicznych szkół, więc możemy mówić o pewnym bardzo wąskim zbiorze. Tam gdzie wcześniej kontrolowaliśmy i tam gdzie kierowaliśmy nasze wystąpienia widzimy, że tam jest poprawa, tam są programy i tam są działania. Jeżeli teraz przeprowadzimy kontrolę, o której mówił pan inspektor, to my też tylko zarysujemy problem, ale naszą kontrolą nie spowodujemy, że powszechnie, nagle problem zostanie rozwiązany.

Szczęściem jest to, że właściwie jedynym miejscem, w którym można rozmawiać na temat tego jak i co zrobić żeby te problemy były rozwiązywane w szerszej skali, jest właśnie parlament. I to jest właściwe miejsce do rozmowy na tematy – co należy zmienić w naszym systemie prawnym, co należy zmienić w naszym systemie organizacyjnym, ażeby środki publiczne były wydawane zgodnie z ich przeznaczeniem.

Dlatego jeszcze raz dziękuję za tę inspirację i chcę powiedzieć, że oczywiście NIK w swoich przyszłych planach na pewno będzie mieć ten temat w swojej opiece. Chciałbym tylko przypomnieć ten fragment naszego raportu, który doskonale oddała pani przewodnicząca, który mówi o potrzebie wspólnych działań, o potrzebie koordynacji działań różnych instytucji, osób publicznych, prawnych, które mogą pomóc sprawie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę pana ministra o zabranie głosu.

Sekretarz stanu w MEN Tadeusz Sławecki:

Bardzo dziękuję. Nie można przejść do porządku dziennego bez krótkiego co najmniej polemicznego ustosunkowania się tego, co powiedział pan prezes i wypowiadający się panowie posłowie, panie posłanki czy nasi goście.

Ja jeszcze raz tylko przypominam, że dzisiaj dyskutujemy o tym, co było w okresie 2008-2013. Jeśli będzie taka potrzeba jestem gotów stanąć przed surową, szanowną Komisją i powiedzieć, co zrobiliśmy w ostatnich latach i co zamierzamy zrobić na lata: 2014, 2015, 2016. Chyba przekonaaliśmy Radę Ministrów co do tego, że jest potrzeba i sens kontynuacji tego programu.

Dzisiaj nam się to wszystko wymieszało. Z jednej strony raport NIK, do którego starałem się ściśle odnosić i miałem pewne prawo i pełne prawo, żeby pokazać inne badania. Oczywiście, wszyscy posłowie opozycji powtórzyli jak mantrę, że MEN robi przykrywkę, że coś tam usprawiedliwia.

Zadaję pytanie czy państwo nie ufacie, albo jak to teraz jest modne, że...No nie chcę teraz nawiązywać do wyborów, ale czy państwo podważacie dane z systemu danych Komendy Głównej Policji? Czy co Policja ma jakiś tutaj cel, podaje coś nieprawdziwego? Czy podważacie państwo badania, które są w Systemie Informacji Oświatowej?

Nie, ja mówię do posłów. Mówili, że minister robi jakąś przykrywkę i coś wybiela.

Nie wybiela. Oczywiście, źle jest, że w 2013 roku było 948 pobić z uszczerbkiem na zdrowiu. To jest bardzo źle. O 948 przypadków za dużo. Ale prawdą jest, że w porównaniu z rokiem 2012 spadła ta kategoria o 54%. No, więc ja nie mówię, że jest w szkole dobrze, ale po prostu proszę przyjąć do wiadomości informacje, których nie opracowywał Minister Edukacji Narodowej, tak jak opracowała Najwyższa Izba Kontroli w jak najlepszej wierze i według swojej jak najlepszej wiedzy. Ja tutaj nie podważam czy kwestionuję, możemy dyskutować nad metodologią i nad reprezentatywnością itd.

System Informacji Oświatowej. Przecież dane do niego też nie wypełnia Minister Edukacji Narodowej ale one wpływają ze szkół, placówek. Ktoś kto fałszuje dane podlega odpowiednim przepisom prawa. Tu też nie można mówić, że ktoś sfałszował, robi przykrywkę itd. No, może nie padło słowo sfałszował ale „przykrywka” tu padła.

Dalej. No oczywiście do tego były pewne komentarze. Jeśli badania robił Uniwersytet Jagielloński razem z Ośrodkiem Rozwoju Edukacji to co, to też są pod jakąś publiczność czy dlatego że minister przykrywkę zrobił? Czy międzynarodowe firmy, które badały to też są w jakiś sposób pod wpływem MEN? No wreszcie CBOS. Przecież Centrum Badania Opinii Społecznej jest instytucją zupełnie zewnętrzną, które nie robiło badań na zlecenie MEN. Więc naprawdę proszę... Myślę, że mówienie o ministrze edukacji, że zrobił sobie jakąś przykrywkę do tego, to jest troszkę drobna przesada.

Wszyscy mamy świadomość powagi problemu. I właśnie panie przewodniczący jestem gotów stanąć przed Komisją i pokazać co Ministerstwo w tej chwili robi. Bo ja dzisiaj celowo nie chciałem tych wszystkich trzech tematów mieszać, bo mówiliśmy co było, o ewaluacji...

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Panie ministrze, zapiszemy do planu pracy Komisji.

Sekretarz stanu w MEN Tadeusz Sławecki:

I chętnie się podzielę wiedzą o nowym programie „Bezpieczna i przyjazna szkoła”, w którym zakładamy, jak powiedziałem, infolinię, certyfikowanie określonych szkół, ogromną masę ofert edukacyjnych dla nauczycieli.

I teraz proszę państwa to, co powiedziałem dzisiaj dwukrotnie, porównajmy te dwie kwoty: 6 mln zł a 500 mln zł. Czyli ten szeroki problem, o którym mówimy, to jest problem interdyscyplinarny, to jest problem międzyresortowy, to jest również problem współpracy z samorządami.

Jeśli zobaczymy dokładnie dane NIK, to tam są dwa obszary skierowane do MEN a reszta jest do samorządu, do nadzoru pedagogicznego, do nauczycieli. I zgadzam się panie prezesie, że nie wszystkie szkoły mają jeszcze dzisiaj świadomość, że same mają obowiązek opracowania szkolnych programów nauczania i szkolnych programów profilaktyki. My im nie narzucamy tego, my im po prostu pomagamy. Daliśmy szkołom wolną rękę w tym zakresie.

Dzisiaj prowadzimy bardzo duży projekt dotyczący rad rodziców, ich miejsca w szkole, kompetencji. Nie wszyscy rodzice mają świadomość, że mogą współuczestniczyć w życiu szkoły, wpływać na jej życie.

Natomiast dzisiaj jeśli mówimy o przemocy w Internecie, to pytam po raz wtóry, gdzie jest ta przemoc? W szkole? W szkole tylko może być w postaci różnych, zdjęć, filmików. O tym mówiłem. Ale filmy nieocenzurowane dziecko najczęściej ogląda w domu nie w szkole. I właśnie dzisiaj musimy wiedzieć...

Niedawno była w Ośrodku Rozwoju Edukacji konferencja na temat cyberprzemocy. Oddzielna konferencja bodajże prof. Auleytner miał wykład, na której pokazano nowe narzędzia, nowe formy.

Co do kwestii przemocy fizycznej, kradzieży. Ja mieszkałem 5 lat w internacie w szkole średniej. Gdyby mi kiedyś dano ankietę, to oczywiście wszędzie zaznaczyłbym fajki. Doznałem przemocy fizycznej, kradzieży itd. jako uczeń szkoły. Dzisiaj na szczęście większość przypadków jest zgłaszana. Bo z tymi statystykami jest różnie. Wzrasta świadomość i młodzieży i rodziców. Ale rodzice starają się raczej scedować na szkołę pewne rzeczy natomiast nie zawsze wchodzą w partnerstwo, tak jakbyśmy tego chcieli.

Bardzo dziękuję resortom. Bo jeśli dojdzie do debaty to na pewno musi się znaleźć Minister Administracji i Cyfryzacji, bo przecież jemu podlegają w jakimś sensie samorządy chociaż nie wprost ale ma jakiś wpływ, Ministerstwo Sprawiedliwości, Ministerstwo Zdrowia, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. To są resorty, które jakby współodpowiadają jak również organizacje pozarządowe i stowarzyszenia. Więc tutaj razem możemy na ten temat rozmawiać.

Bardzo dziękuję organizacjom harcerskim, PTTK oraz wielu innym organizacjom, Związkom Ochotniczych Straży Pożarnych, które włączyły się w proces realizacji programu „Bezpieczna i przyjazna szkoła”. I tu nie chodzi o pieniądze, nikt z tych organizacji nie pytał o pieniądze.

Myśmy w ramach zaoszczędzonych środków Komendzie Głównej Policji przekazali wsparcie, bo wiem że każda złotówkach jest oglądana dziesięć razy. I ostatnio 700 tys. zł

wsparcia poszło z programu „Bezpieczna i przyjazna szkoła”. Teraz 700 tys. zł poprzednio było 900 tys. zł.

Ja dziękuję panu komisarzowi Jachowi, że pokazał program „Bezpieczna szkoła”. To nie tylko jest to, co robi Minister Edukacji Narodowej, to jest cały cykl skutecznych działań. Jeśli ktoś podważa brak skuteczności „PaT-u” no to jest chyba nie w porządku.

Na przykład, są również różne odpowiedzi na pytania w zależności od tego kogo pytamy. Inaczej odpowiadają uczniowie, inaczej nauczyciele a inaczej rodzice. Jakbyśmy jeszcze rodziców podzielili według partii politycznych i jeszcze według sympatii politycznych, to byłyby jeszcze inne odpowiedzi w różnych kategoriach. Więc tutaj trzeba troszkę ostrożnie podchodzić do tych danych, aczkolwiek nigdy ich nie bagatelizować. Jest to jakiś sygnał.

Wszyscy się tu zgadzamy: NIK, ministerstwo, przedstawiciele instytucji, że jest problem ze wzrostem konsumpcji narkotyków miękkich. My się nie licytujemy, kto ma rację a tylko właśnie jak przeciwdziałać. Ale instrument jest głównie w Ministerstwie Zdrowia i w Policji, w szkołach też. Dlatego nie można wszystkiego, co jest tylko złe cedować – ja to zawsze mówię „co złego to Ślaweckiego”, ale po prostu trzeba tę współodpowiedzialność osłabić. Jestem gotów do rozmowy.

Mówienie „ryba się psuje od głowy”, no przepraszam bardzo, to jest trochę nie w porządku wobec ludzi, którzy wkładają serce, którzy starają się myśleć kategoriami ogólnonarodowymi, myśleć kategoriami dobra dziecka. Ktoś na dole zawalił, ale kto winien? Minister jest winny. To ja dzielę te pieniądze z tzw. „korkowego”? Są przeznaczane... Ale ja wiem jak one są przeznaczane. Przychodzi burmistrz i czy ktoś inny i mówi tu masz dać, tu masz dać itd. Niby się odbywa konkurs ale różnie to się dzieje. Oczywiście, bo zaraz ktoś mi powie, że jak pan posiadał taką wiadomość, to proszę to zgłosić. No nie, tylko wiem jakie są praktyki w tym wszystkim.

Biurokracja. Przepraszam bardzo jaki mam wpływ na to czy nauczyciele się tym zajmują, czy się nie zajmują.

Teraz kwestia zajęć pozalekcyjnych. Jest i tak i nie. Mogę dać dziesiątki przykładów ze swego terenu szkół gdzie dzieci nie chcą przychodzić na zajęcia. Tyle z programów unijnych niektórzy narobili zajęć... Kiedyś w serialu Ranczo w Wiłkowyje ciekawie było pokazane, że tyle mieli programów, że nie wiedzieli co z pieniędzmi zrobić. Oczywiście żartuję.

Jest wiele szkół, które popisały programy i wiecie dlaczego dzieci nie chodzą? Bo autobus odjeżdża. On by jeszcze został na zajęciach ale autobus odjeżdża. Bo znowu dzieci są dowożone.

Pani poseł Wróbel mówiła „klasy przeładowane” itd. Już mitem jest, że klasy są trzydziestoosobowe, czterdziestoosobowe. Średnia za ten rok. Uczniowie w gimnazjach na wsi średnia w klasach wynosi 20,5 ucznia, w miastach 23,5, ogółem średnia wynosi 22,3. Szkoły podstawowe średnia na wsi 15 uczniów, w mieście 21,8.

Właśnie robiliśmy takie symulacje przy okazji ograniczenia do 25 osób w nauczaniu wczesnoszkolnym. Nie pamiętam ale strzelam. Było niespełna kilka procent klas, które mają powyżej trzydziestu uczniów. Więc nie mówmy, że dzisiaj się nic zmieniło.

Chodziłem do technikum do klasy, gdzie było czterdziestu uczniów i to sami mężczyźni. Dlatego zmienia się również i to, bo powoduje to niż demograficzny, ale nie tylko. Dlatego trzeba troszkę obiektywnie podejść do pewnych spraw.

Tu kolejno wypowiadali się posłowie.

Jeśli chodzi o wypowiedź pana Pisarka. Bardzo dziękuję, że pan Pisarek właśnie dostrzegł, że na przykład kwestia narkotestów czy alkomatów, to nie jest po stronie Ministra Edukacji Narodowej, bo zaraz się odezwą obrońcy praw dziecka, obrońcy praw człowieka, różni sędziowie. Tutaj trzeba właśnie dać instrument, ale tak żeby to było możliwe i w granicach prawa.

Kończąc, chciałbym mimo wszystko podziękować za tę dyskusję. Na razie wszyscy pokazali swój punkt widzenia. Tak naprawdę nam wszystkim chodzi o jedno, żebyśmy wspólnie działali. Politycy i Sejm też ponoszą w jakimś sensie odpowiedzialność.

Pan komisarz Jach wyraźnie powiedział. Mnie to też bolało. Stoimy na Placu Bankowym, robimy coś pożytecznego, przyjeżdżają dzieci spoza Warszawy, bo z warszawskich

szkół nie bardzo się garną przynajmniej niektórzy, a tutaj robi się happeningi polityczne, które „co tam przecież marycha to miękki narkotyk”, no co to jest?

Później rozliczacie Ministra Edukacji Narodowej, że nic nie zrobił. Robi i to bardzo dużo. I dlatego dajcie mi szansę za kilka miesięcy, żebyśmy mogli pokazać, co robimy w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Odniosę się, bo widzę że powinienem. Twój Ruch prosił o jedno, żebyśmy uregulowali – i właśnie z tej regulacji abyśmy uzyskali bardzo duże pieniądze, bo to się szacuje około 3 mld zł rocznie czyli jeszcze więcej niż z „korkowego” – sytuację, którą moglibyśmy te pieniądze wykorzystać właśnie na programy – bawię się, żyję, uczę się bez narkotyków, bez alkoholu.

Ja na tym świecie żyję ponad 50 lat i proszę państwa jestem coraz bardziej przekonany, że to byt kształtuje świadomość. Bez bytu apelowanie do świadomości powoduje coś takiego, że my tutaj wnosimy kolejne apele a świadomość się nie zmienia. Chociażby panowie wójtowie, burmistrzowie, którzy niezgodnie z ustawami i niezgodnie z regulacjami, do których są zobowiązani, wydają pieniądze.

Zamykam dyskusję, zamykam posiedzenie Komisji.

Poseł Sławomir Kłosowski (PiS):

Panie przewodniczący, jeśli można...

Poseł Marzena Wróbel (niez.):

Ja chcę odnieść się do tego co pan powiedział. Pan powiedział coś skandalicznego, no panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Trudno. Proszę państwa lista została zamknięta.

Poseł Marzena Wróbel (niez.):

Ale jaka zamknięta? Pan sobie opinie przygotował i nie udzielił głosu.

Poseł Sławomir Kłosowski (PiS):

Panie przewodniczący, pan w ogóle nie otwierał listy.

Poseł Marzena Wróbel (niez.):

Pan kompromituje siebie i nas przy okazji.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Informuję, że protokół z posiedzenia Komisji z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu będzie do wglądu w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.

Wszystkie uwagi i prośby o dezyderaty jak i o debatę, jak i o kwestię związaną z analizą. Zresztą jeżeli chodzi o wydatkowanie przez samorządy pieniędzy, to słyszeliśmy z ust przedstawicieli NIK, że się temu przyjrzą. Zanotowałem.

Tak samo prosiłem żeby wpisać na przyszłe półrocze do 31 lipca do planu pracy Komisji informację Ministra Edukacji Narodowej o planach, działaniach jakie już podjęto i jakie mają być podjęte w kwestii związanej z bezpieczeństwem w szkole. Dziękuję bardzo.

Poseł Sławomir Kłosowski (PiS):

Panie przewodniczący, jeżeli można?

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Oczywiście, może pan, panie pośle ale posiedzenie jest już zamknięte.

Poseł Sławomir Kłosowski (PiS):

Serdecznie dziękuję. Ale proszę, o odnotowanie w protokole z posiedzenia dzisiejszej Komisji, że pan przewodniczący uniemożliwił zabranie głosu na posiedzeniu przez dwójkę posłów, którzy taką ochotę wyrażali, chcieli zabrać głos, a pan nie sprecyzował tego w oparciu o co, będzie przyznawał głos. Nie było sformułowania ze strony pana przewodniczącego o tworzeniu jakiegokolwiek listy osób, którym umożliwia się wystąpienie. Bardzo dziękuję.

Posel Marzena Wróbel (niez.):

Ja też chcę zabrać głos. Chcę żeby to było jednak w protokole. Panie przewodniczący, no nie może być tak, że pan na koniec arbitralnie sam sobie udziela głosu, który jest głosem niemerytorycznym a głosem politycznym. Chcę powiedzieć jedno, że pańska wypowiedź dotycząca legalizacji tzw. miękkich narkotyków, z której ma wynikać, że ta legalizacja byłaby korzystna, ponieważ przyniosłaby określone korzyści dla budżetu, jest wypowiedzią skandaliczną, od której się zdecydowanie odcinam i myślę, że w ten sposób zareagowałyby znakomita większość naszej Komisji. Pan nie może sobie pozwalać na tego typu podsumowania. To jest po prostu skandal, to jest karygodne. Zwłaszcza po dzisiejszym posiedzeniu Komisji, na którym mówiliśmy o tym, jak niebezpieczne są narkotyki w tym także narkotyki miękkie.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Dziękuję, pani posłanko, dziękuję panu posłowi. Ale ja nie mówiłem o legalizacji ja tylko powiedziałem konkretnie o działaniach jakie my chcieliśmy zrobić. Nikt nie mówił o...

Posel Marzena Wróbel (niez.):

Ale te działania czemuś jednak służyły? Prawda?

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Pani posłanko, te działania służą temu, aby właśnie problem, który był zamiatany pod dywan, nie był zamiatany pod dywan.

Posel Marzena Wróbel (niez.):

To jest eufemizm, co pan określa jako problem zamiatany pod dywan.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Nie. Fałszywa świadomość wielu osób. Tak to powiem.

Posel Sławomir Kłosowski (PiS):

Ja tylko cieszę się, że w konkluzji dzisiejszego posiedzenia Komisji, pan przewodniczący został zmuszony przez członków Komisji do ściągnięcia znaczka z marihuaną. Po wystąpieniu pana komendanta nie wiem, gdzie mógłby się pan przewodniczący podziać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Dziękuję bardzo.